Nr. 234. Niedziela, 12 Października 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

W czasie od 26 września do 3 października b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Hałenowie (pow. bialski); Monasterzyskach (pow. buczacki); Smęgorzowie (pow. dąbrowski); Bilczu (pow. drohobycki); Swierkowej, Samokłęskach, Swiątkowej wielkiej (pow. jasielski); Lisku (pow. kamionecki); Osieleu (pow. myślenicki); Tabaszowej, Znamirowicach (pow. nowosądecki); Jabłonówce (pow. podhajecki); Rzepędzi (pow. sanocki); Dubowcach, Międzyhorcach, Tustani (pow. stanisławowski); Stanisławie górnym (pow. wadowicki); Zakościelu *ad* Sucha, Rycerce dolnej (pow. żywiecki); Nuszczu (pow. złoczowski).

Różę wąglikową u świń: w Hubenicach, Karsach, Maniowie (pow. dąbrowski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Rudawie (pow. chrzanowski); Miechowicach małych, Pasiece otfinowskiej (powiat dąbrowski); Wilczyckach (pow. grybowski); Krogulcu (pow. husiatyński); Dębinach (pow. kamionecki); Brzyskowoli (pow. łańcucki); Siedlcach, Trzycierzu, Maciejowej, Mochnacie wyżnej, Kamionce małej, Nowym Sączu (pow. nowosądecki); Ostrówku, Nowym Targu, Dembnie, Mizernej, Wamundzie, Szlachtowej, Kluczkowcach (pow. nowotarski); Drabiniance (pow. rzeszowski); Karlikowie (pow. sanocki); Biskowicach, Rejtarowicach, Nadybach (pow. samborski); Wodnikach (pow. stanisławowski); Załuczu, Popielnikach, Dzurowie (pow. śniatyński); Klimcu, Karlsdorfie, Ławocznem, Skolu, Orawczyku, Hutarze, Kalnem, Zawadowie, Siemiginowie, Niezuchowie, Rykowie (pow. stryjski); Wrzawach (pow. tarnobrzeski); Turce (pow. turczański); Soli, Korbiełowie, Krzywej *ad* Kamesznica (pow. żywiecki).

Nosacizna u koni: w Czarnokońcach wielkich (pow. husiatyński); Perwiatyczach (pow. sokalski).

Zaraza wąglikowa: w Grabowej (pow. kamionecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października

Przy zamknięciu w sierpniu sesyi parlamentu angielskiego, oświadczył sekretarz Jackson w imieniu gabinetu, że rząd z początkiem najbliższej sesyi zaproponuje zredagowanie bardzo krótkiego adresu, jako odpowiedzi na mowę tronową, ponieważ, jak dodał, prosty wyraz podziękowania do królowej, skróci znacznie rozprawy nad adresem. Obecnie zbliżyła się nowa sesya, termin otwarcia jej został naznaczony na dzień 25 listopada, ale nie zanosi się na to, żeby parlament zgodził się na odpowiedź bez dyskusyi. W ciągu feryj parlamentarnych uległy stosunki wewnętrzne znacznym zmianom. Przedewszystkiem zawiodły nadzieje, że z zażegnaniem niebezpiecznych zamachów i zaburzeń w Irlandyi, zostanie zażegnana i sama kwestya. Wypadki, niezależne od stronnictwa parlamentarnego, które domaga się autonomii dla Irlandyi, sprawiły, że rząd musi ponownie uwagę swoją poświęcać stosunkom wewnętrznym kraju, w którym pomimo starań objawia się ciągle niezadowolenie. Nie ulega wątpliwości, że nie dzieje się to bez wpływu tego stronnictwa, które nie chce uznać za dobrą polityki gabinetu konserwatywnego w Irlandyi; ale z drugiej strony nie cała partya działa tu drogami nielegalnemi, gdyż tak działających ścigają przepisy praw wyjątkowych.

Dziś faktem jest, że siłę największą i oparcie znajduje stronnictwo irlandzkie w obozie Gladstona w samej Anglii, tudzież wśród wybitnych członków obozu liberalnego. Lord Herschell, lord Roseberry i wielu innych, występują otwarcie z sympatyami dla idei autonomii, ograniczonej wprawdzie, ale zawsze autonomii. To więc, co się dzieje, mówi i rozważa w Anglii, oddziaływa daleko silniej na Irlandyę, niż kiedy niekiedy wzniecane niepokoje na Zielonej wyspie. Jakoż z temi objawami, z łona samych Anglików, liczy się stronnictwo przeciwne i gabinet o wiele więcej, niż z tłumionemi w Irlandyi wichrzeniami.

Ale i z tamtej strony opinii nie może pomijać parlament, zwłaszcza gdy opinię tę manifestuje poważnie irlandzka frakcya parlamentarna. Takie poważniejsze zgromadzenie partyjne odbyło się świeżo w Dublinie. Zebrało się 64 członków parlamentu; przewodniczył im znany deputowany i pisarz Justyn M'Carthy, który zaprzeczył przedewszystkiem pogłoskom, jakoby w stronnictwie Parnella istniały rozdwojenia, a następnie w imieniu stronnictwa wyraził zaufanie dla Gladstone'a, Morleya i Parnella. Zgromadzenie to powzięło następnie kilka uchwał, z których najważniejsza wzywa gabinet, ażeby nie patrzył bezczynnie na wzrastającą w Irlandyi nędzę, lecz zarządził nieodzowne roboty publiczne, mogące nastręczyć zarobku ludności. Jedna z uchwał gani ściganie sądowe Dillona i towarzyszy, a to ze względu na obecny, zatrważający stan w Irlandyi. Równocześnie odbyło się i zgromadzenie ludowe, które zatwierdziło jedynie rezolucye stronnictwa parlamentarnego. Prasa konstatując te żywe zabiegi Irlandczyków, popieranych przez obóz liberalny, powtarza znaną od dawnego czasu skargę, że nowa sesya parlamentarna rozpocznie się, niestety, znowu od utrapionej sprawy irlandzkiej.

SPRAWY MONARCHII

(*Hr. Karol Schönborn o ugodzie. — Widoki powodzenia wystawy. — Wybór posła w Nikolsburgu*).

W katolicko-politycznem stowarzyszeniu w Rozmital, oświadczył prezes, hr. Karol Schönborn, że jakkolwiek bynajmniej nie jest za uciskaniem żywiołu niemieckiego w Czechach, to jednak także nie może prze-

---

40)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

Część druga

XXX.

(Ciąg dalszy).

Milczałem, ważąc to wszystko, a pani Marya gorączkowo zwinęła to pismo, a otworzyła drugie.

— To list od mego dawnego przyjaciela, któremu poleciłam zbadanie prawdy co do stryja Leona. Posłuchaj tylko! — Tu zaczęła czytać:

„Nikt nie wierzy, i wszyscy zachodzą w głowę, jakim to się stało sposobem, ale faktem jest, że bank *Tipoff et Cie*, w którym sądzono, że pan Leon ma kapitały, subhastuje Feniatycze, mając na dobrach tych sześć kroć sto tysięcy rubli."

— Jaki bank? — podchwyciłem.

— *Tipoff et Cie* — odparła pani Marya.

Dziwnem to mi się zdało, by ten sam bank, przez który pan Leon mnie przekazywał wypłaty, jego subhastował, ale tak oczywiście było.

Pozostawaliśmy w konsternacyi. Ja pod wrażeniem stokroć słabszem, niż pani Marya, widząca walącą się całą budowę, którą od lat stawiała. Ten Jerzy kilkakrotnie milioner, ożeniony z hrabianką Sumowską, spokrewniony ze śmietanką polskiej arystokracyi, młody i przystojny, mający być kiedyś panem nad pany, upadał, tracił swoje i sperandy, opuszczali go właśni krewni, on sam uciekał z domu, gdzie się śmiertelnie nudził i szukał rozrywki dla namiętności.... w Monte Carlo.

Oblicze biednej kobiety mówiło, że odchodziła od zmysłów. Nagle wśród łez, które to ustawały, to połyskiwały w jej oczach, zerwała się, i zawołała z rozpaczą:

— No dobrze! stracił! stracił swoje, nie będzie miał nic po stryju Leonie. Ze wszystkiem się zgodzę, ale nie z tem, by miał być szulerem! szulerem!!

Zaczęła chodzić po pokoju. Przystanęła i zawołała:

— Ratujmy go! ratujmy!!

Milczałem na ten wykrzyk, a milczenie moje ją otrzeźwiło.

— Czy ty wierzysz, by on grał?

— Mnie to Sumowski mówił przed pół rokiem.

— Boże! Ale wierzysz temu?

— Skoro wierzyć muszę.

Zastanowiła się.

— I cóż go popchnęło do tego? Mów! odpowiadaj, choćby każde słowo mnie miało ranić, to wolę wyrzuty, niż.... — wołała z rozpaczą.

— Takie sceny może — odparłem — jak ta, której byłem świadkiem. Chcesz pani, bym powiedział jej moje zdanie, to dobrze! Jerzy wychowany między wami, po pierwszych kilku latach, spędzonych u łona czułej matki, potrzebował w małżeństwie dalszego ciągu tego ciepła. Potrzebował serca, a nie majątku, potrzebował ogniska domowego, a nie salonów, potrzebował zaspokojenia namiętności, młodzieńca przedewszystkiem, a nie światowca. Daliście mu zupełnie co innego. Ta gorąca natura, której zaspokoić nie mogło uczucie, bo się obojętnie, a może ze wstrętem żenił, której nie oszołomiały bale, ani nie cieszyły pałace, potrzebowała ujścia namiętnościom i znalazła je w — *Monte Carlo!*

— Czemuż wtedy, gdy czas był, nie powiedziałeś mi tego tak, jak teraz?

— Bo byłaś pani zapalczywą w wydobyciu Jerzego z sideł Nory. Wolałaś wszystko, niż ryzyko.... Bo działałaś pani, pewna powodzenia, a więc z bajeczną siłą, z siłą zimnej namiętności kobiecej.

Pani Marya upadła na kanapę i nie słuchała mnie dalej, tylko szeptała wśród płaczu:

— Co dalej będzie? co będzie?

Od dnia tego, przez całe długie dwa miesiące przychodziły tylko podobne wieści. Pani Tadeuszowa pojechała do Florencyi, Jerzy się odnalazł po miesięcznej nieobecności, a stary Sumowski chwycił się gwałtownych środków, bo nietylko wszedł do hipoteki z intercyzą, ale nadto, pragnąc widocznie zabezpieczyć majątek córki przed nią samą, zahipotekował bajeczne sumy na pałacu i Tyniatyskach na siebie.

To wszystko nam donoszono, bo tem wszystkiem świat cały się zajmował. Każdy dzień przynosił przykre, bolesne nowiny. Donoszono pani Maryi nadzwyczajne szczegóły o pożyciu małżeńskiem Jerzego i pani Stefanii, o scenach z teściem, o jego bezwzględności, o potwornych jego odezwaniach się o hrabinie i pani Tadeuszowej.

Wreszcie jak grom spadła na nas, bajeczna w swoim rodzaju niespodzianka.

Adwokat pani Maryi doniósł jej, iż Sumowski wniósł do hipoteki jej wszystkich dóbr intercyzę ślubną Jerzego i Stefanii, czyli inaczej, że jej wiązał aż do śmierci ręce. W obec zobowiązań, przyjętych w intercyzie, nie mogła ona nic już ze swych majątków sprzedać, ani zgoła nic zrobić prócz używania dochodów:

Adwokat pisał nadto:

„W obec tego, iż pani hrabina nie myśli nic sprzedawać, ostrzeżenie to nie byłoby tak strasznem, gdyby nie możliwe jego dalsze skutki. Pan Jerzy ma lat dwadzieścia i siedm. Pożycie jego z żoną nie ma być szczęśliwem. W ostrzeżeniu tem więc nie widzę nic innego, tylko zabezpieczenie się hrabiego, iż brat pani hrabiny przez całe długie życie, będzie musiał od niego zależeć i swojego właściwie nic nigdy mieć nie będzie. Z protestem możnaby jeszcze zwlekać, gdybyś się pani w swoim czasie nie dała tak niebacznie spętać. Ale zapisałaś majątki „młodej parze", a więc pani Stefania Kostorajska może kiedyś męża opuścić, dzieci nawet nie mieć, może rozwód uzyskać i połowę całego majątku pana Jerzego zabierze. Rzecz jest niecierpiąca zwłoki, pobudki jej trudno odgadnąć, ale, jeśli się tak ma, jak przewiduję, to zależelibyśmy wszyscy i zawsze od dobrej woli hrabiego Sumowskiego.

mawiać za jakiemkolwiek ograniczeniem praw narodu czeskiego. Hr. Schönborn uważa punkta ugodowe za potrzebne, zarówno dla państwa jak i dla kraju i oświadczył, że w sejmie czeskim za niemi głosować będzie.

Pisma, wychodzące w Czechach, tak czeskie jak i niemieckie, zajmują się ponownie kwestyą, jakie widoki powodzenia może mieć czeska wystawa krajowa. *Bohemia* i *Reichenberger Ztg.* utrzymują, że bez urzeczywistnienia ugody, Niemcy nie wezmą udziału w wystawie. Również liberecka Izba handlowa, jako filialny komitet wystawy ogłasza publicznie, że odezwy głównego komitetu wystawy w Pradze, wystosowane do przemysłowców w okręgu Izby handlowej libereckiej, są o tyle tylko ważne, o ile przeszły przez Izbę, która jest filią komitetu; inne odezwy, wprost z Pragi nadsyłane, uznaje Izba za nieważne, i przemysłowców nie obowiązujące. Praska *Politik* mniema, iż postępowanie Niemców dąży do niegodnego wprowadzenia kolizyi pomiędzy wystawą a ugodą. Jeśli myśl wystawy jest dobrą, natenczas sama przez się musi działać, i pozyskać sobie tych, którzy w wystawie upatrują dla siebie korzyści; jeśli zaś ugoda jest rzeczą dobrą, to o urzeczywistnienie jej nie powinni się Niemcy tak bardzo troszczyć; albowiem naród czeski pragnie wszelkiemi siłami uczciwego, rzetelnego porozumienia. Nie należy więc dwóch tych spraw, zupełnie różnych mięszać, i z obesłania wystawy przez Niemców robić Czechom jakiś podarek czy nagrodę za ich ustępstwa na polu politycznem i narodowem. Jeśli Niemcy — kończy *Politik* — nie widzą w wystawie żadnych dla siebie w kierunku ekonomicznym korzyści, to niech z Bogiem — pozostaną w domu. Widać więc, że w sprawie obesłania wystawy rozmawiają z sobą organa dwóch przeciwnych obozów w sposób, który zaiste pięknemu projektowi wystawy nie wiele dobrego wróży.

W Nikolsburgu czyli Mikułowie na Morawach, odbył się wybór uzupełniający posła do sejmu morawskiego. Wybór ten ma o tyle znaczenie, że wbrew oczekiwaniom przeszedł kandydat liberalny, Karol Lebwohl, fabrykant w Nikolsburgu, jakkolwiek tylko słabą większością głosów, podczas gdy kandydat stronnictwa konserwatywnego, ks. Landsteiner ustąpić musiał. Głosowało 3448 wyborców, Lebwohl otrzymał 1905 głosów (178 ponad absolutną większość), ks. Landsteiner zaś 1529 głosów.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Petersburski korespondent *Gaz. Kolońskiej* zapewnia, że obfity deszcz orderów, który świeżo zrosił piersi mnóstwa francuskich oficerów, był podzięką Rossyi, złożoną urzędnikom, zajętym przy fabrykacyi karabinów i prochu, tudzież nabojów, i którzy dostarczyli Rossyi pomocy przy wyborze nowego rodzaju broni palnej. Oprócz generała Gras, który otrzymał order św. Stanisława I klasy, dostali: komendant szkoły strzelniczej w Chalons i dyrektor fabryki nabojów w Vincennes, order św. Anny II klasy.

Rozeszła się teraz nagle po Petersburgu pogłoska, że fabrykacya nowych rossyjskich karabinów została we wszystkich rządowych i prywatnych fabrykach zawieszoną. Ludzie opowiadają sobie, że podczas manewrów na Wołyniu, jakiś całkiem prosty wieśniak, przedstawił sferom wojskowym karabin własnego pomysłu, odznaczający się prostą a znakomitą konstrukcyą. Mają się teraz z tym karabinem odbywać próby. Ile w tych pogłoskach prawdy, tego na razie osądzić nie można.

Angielski pełnomocnik wojskowy w Petersburgu, pułkownik Herbert, wmięszany w zeszłoroczną sprawę kronsztackich szpiegów, został ostatecznie odwołany i przeniesiony do Kanady.

Nowoje Wremia donoszą, że w sferach rządowych petersburskich podniesioną została kwestya wyłączenia spraw prawosławnego duchowieństwa w Finlandyi z pod kompetencyi finlandzkiego senatu i miejscowych władz administracyjnych.

Niektóre dzienniki petersburskie doniosły świeżo, iż w ostatnich dniach przywieziono do Banku państwa 22,000.000 marek w złocie. Doniesienie to wywołało mnóstwo różnych komentarzy, a między innemi i ten, że administracya skarbowa wycofuje wszystkie swoje kapitały, jakie posiada u bankierów zagranicznych. Pogłoski tego rodzaju są, zdaniem *Birżew. Wiedomosti*, całkiem błędne.

„Skarb państwa — pisze ten dziennik — posiada u bankierów zagranicznych w Berlinie, Paryżu, Amsterdamie i Londynie 110,000.000 rubli w złocie. Cóż więc w obec tego może znaczyć suma 22 milionów marek, sprowadzonych z zagranicy?

„Że skarb państwa nabywał weksle zagraniczne i realizował je następnie, żądając przesłania waluty do stolicy, to nie ulega wątpliwości; lecz nie chodzi tu wcale o wycofanie wszystkich zapasów złota, posiadanych za granicą, lecz o inny, odpowiedniejszy ich podział pomiędzy bankierami zagranicznymi.

„Mamy wszelkie podstawy do przypuszczeń, że, gdy obecnie skarb państwa posiada najwięcej złota w Berlinie, sprowadza więc złoto w tym celu, żeby wartość zrealizowanych weksli zagranicznych ulokować w Paryżu lub Amsterdamie, a część pewną zatrzymać w stolicy państwa, wszakże nie dla przywrócenia obiegu metalicznego; jak twierdzą niektórzy, lecz dla skompletowania i powiększenia zapasu złota na miejscu, w zastosowaniu się do potrzeb powiększającego się importu."

Głosy o mowie Crispi'ego.

Mową Crispi'ego na florenckim bankiecie wygłoszoną, zajmuje się w tej chwili cała prasa europejska. Najważniejszy to rzeczywiście wypadek chwili bieżącej w politycznym świecie. Szczególną uwagę dzisiaj zwrócić nam wypada na poważne głosy prasy naszej Monarchii. która w ogóle enuncyacye polityczne prezydenta gabinetu włoskiego z żywem i szczerem zadowoleniem przyjęła.

Presse chwaląc znany a znakomity oratorski talent Crispi'ego, należącego do najlepszych współczesnych mówców świata romańskiego, do retorów, tej miary niemal co świetny i poetyczny Castelar, albo subtelny w stylistycznem zaokrąglaniu frazesów Renan, wchodzi w treść jego przemowy, w której włoski mąż stanu wystąpił jako stanowczy szermierz trójprzymierza. Uczynił on to nader zręcznie, bo w formie mowy bankietowej, mniej obowiązującej, aniżeli mowa z trybuny parlamentu wygłoszona; odparł jednak wszystkie tendencyjne zarzuty trójprzymierzu od pewnego czasu czynione, i zwalczał wszelkie te usiłowania, które miały na celu obudzić niedowierzanie i nieufność do sprzymierzonych mocarstw, zarazem zaś rzucić posiew tej wiary, że się trójprzymierze rozchwiewać zaczyna. Zrobił to bardzo zręcznie, w dyskretnej formie, bo jakkolwiek mówił tylko o stanowisku Włoch w trójprzymierzu, przecież poruszył wszystkie, odnoszące się do niego sprawy. Wykazał on, że po zjeździe w Rohnstocku musiały nareszcie zamilknąć wszystkie te głosy, które starały się zburzyć dobry stosunek pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami, zasiać nieufność wzajemną pomiędzy Wiedniem i Pesztem z jednej a Berlinem z drugiej strony. Jednem z ostatnich takich usiłowań był ogłoszony niedawno w paryskiem *Figarze* interwiew publicysty St. Cère'a który Crispi'emu włożył w usta bardzo dwuznaczne wyrażenia o trwałości trójprzymierza. Owóż tę insynuacyę odparł Crispi w swej mowie z całą stanowczością.

Poświęciwszy — pisze *Presse* dalej — wielką część mowy swej irredentyzmowi, który poddał bezwzględnej, potępiającej krytyce, odparł zarazem i pobił tych wszystkich, których staraniem jest przedstawiać Włochy ciągle jako sojusznika niepewnego, na którego liczyć nie można, dla tego rzekomo, że na irredentyzm choruje. Nieprzyjaciele trójprzymierza przedstawiali bowiem ciągle irredentyzm jako polityczną potęgę w królestwie włoskiem, z którą się ani w otwartej, ani w krytym sztychem prowadzonej walce żaden minister, nawet znany ze swej energii Crispi mierzyć nie może. To, co Crispi zrobił z Seismitem Dodą, i z prefektem Udiny, przedstawiano jako chwilowe zarządzenia, drobne ustępstwa dla zadość uczynienia względom sąsiedzkim. Wykazywano, że rewolucyjna irredenta, walcząca sztyletem i innemi gwałtownemi środkami zginęła, ale na jej miejsce przyszła gorsza jeszcze polityczna irredenta. Jeszcze niedawno w szatach bardzo tajemniczych doniesień dziennikarskich rozpowszechniano wieści o toczących się rzekomo rokowaniach pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami i o ustępstwach i kompensatach, do których Austryę niby nakłonić próbowano. Otóż jasno, niedwuznacznie wystąpił Crispi przeciw irredentyzmowi, zdeklarował się jako wróg jego stanowczy, a co więcej, zaznaczył, że posunięta aż do ostatecznych granic zasada narodowości musiałaby w rezultacie obalić wszystkie rządy w Europie. Dla Włoch w szczególności irredentyzm, gdyby się wzmógł, oznaczałby wojnę i to taką wojnę, którejby kraj sprostać nie mógł, albowiem stronnictwo irredenty równocześnie z rewindykacyą żąda także rozbrojenia. W końcu przedstawił premier włoski, że bezpośrednim, namacalnym celem irredentyzmu jest rozbicie trójprzymierza, a skoro tak jest, więc zwraca się on przeciwko monarchii i zwycięstwo jego nie byłoby niczem innem, jak rozbiciem państwowego organizmu królestwa włoskiego.

W tym samym duchu odzywa się *Fremdenblatt* o mowie, wygłoszonej we florenckiej Politeamie, podnosząc jak zręcznie wykazał Crispi szkodliwość irredentyzmu, który jakkolwiek w pierwszej linii wymierzony jest przeciw Austro-Węgrom, przecież obudza nieufność do Włoch, także we wszystkich innych państwach, w których żyją Włosi, mianowicie we Francyi, w Szwajcaryi a nawet w Anglii, która Maltę uważa za bardzo ważny swój punkt oparcia na morzu Śródziemnem. Rząd, któryby kokietował z irredentyzmem postawiłby Włochy w położeniu państwa zupełnie izolowanego, które wszyscy sąsiedzi uważaćby musieli za siedzibę niespokojnych burzycielskich żywiołów, w ogóle za sąsiada bardzo niebezpiecznego, któremu ani chwili zaufać nie można.

Kanton Tessyński w Szwajcaryi.

Temps stwierdza walkę polityki z prawem, mianowicie walkę w całej procedurze przywracania rządu prawowitego w Tessynie. Przebieg tej sprawy od początku do obecnej chwili, przedstawia się następnie:

Od początku istniały i w radzie związkowej, i radzie narodowej, głównem ciele prawodawczem Szwajcaryi, dwa prądy: jeden interesu politycznego, drugi ścisłego poszanowania prawa. Pierwszy zwyciężył i wydał z siebie komisaryat p. Künzlego, przedłużony po za krańcową chwilę koniecznej potrzeby. P. Ruchonnet, prezydent związku, trzymał z politykami; p. Welti, wice-prezydent, ze stronnikami prawa. W radzie narodowej silne bardzo stronnictwo, złożone z liberalnych, domagało się oczyszczenia kantonu z t. zw. klerykalnych. O prawo zwalonego rządu kantonalnego nie myślano się troszczyć. Dla tego rada narodowa uchwaliła znaczną bardzo większością 97 przeciwko 35 zaufanie do rządu związkowego, który jednak nawet po 5-ym października nie zobowiązywał się stanowczo przywrócić do władzy p. Respini'ego i jego „klerykalnych" kolegów.

Korzystając z tego zaufania, rada związkowa nie uważa jeszcze chwili obecnej za stosowną, do wprowadzenia dawnej rady kantonalnej w posiadanie władzy. Ponieważ rewizya konstytucyi z załatwieniem wszelkich formalności zabierze z jakie pół roku czasu, kto wie, czy dbała o porządek najwyższa władza związku na całe miesiące jeszcze nie zatrzyma dyktatury w swych rękach. Przedewszystkiem ma wydać amnestyę, bo to właśnie najpotrzebniejsze, żeby — jak mówią, — doświadczeni już gwałciciele prawa mogli bezpiecznie przygotowywać nowe jego pogwałcenie. Później wyznaczy rada związkowa termin do wybrania nadzwyczajnej rady konstytucyjnej, jakiej dopomniało się głosowanie niedzielne. Liczby głosujących, podawane dotychczas, przedstawiały siły czynne obu stronnictw w głównym sporze o to, czy ma być konstytucya przejrzana, czy nie. Za przejrzeniem oświadczyło się 11.928 przeciwko 11.834; 94 głosy wystarczyły do zwołania rady konstytucyjnej. Jest to uchwała nieodwołalna i uszanować ją musi zarówno komisarz, jak i rada kantonu, jeżeli, jej rada związkowa władzę [illegible]ywróci. Projekt dokonania poprawek przez wielką radę kantonalną zyskał tylko 346 głosów. Za powołaniem umyślnej rady konstytucyjnej głosowało 11.882, przeciwko temu i w ogóle samej rewizyi 11.759 obywateli tessyńskich. Potrzeba zatem wybrać radę, a oznaczenie terminu wziął na siebie sam rząd związkowy.

Przybycie pani i zwołanie *consilium* adwokackiego, jest rzeczą niecierpiącą zwłoki."

Jeszcze nie zdołaliśmy się spakować i wyjechać do Warszawy, gdy dostałem taki list od pana Leona:

„Sumowski porobił zastrzeżenia na dobrach Tadeuszowej. Jeśli to samo zrobił i Maryni, to jego krok bardzo pochwalam, bo go zapewne spowodowała troska o przyszłość kochającej się i szczęśliwej młodej pary, zaniepokojona nieporadnością widać w interesach Jerzego. Bardzo to rozumny, ostrożny i przewidujący człowiek. Boję się tylko, by Jerzy, jako zbyt młody, nie zechciał nie ocenić zabiegliwości teścia i by to nie skłoniło go do podobnie nierozważnego kroku jak n. p. sprzedaż lasu w swoim czasie. Jerzy nie jest koniem do chomąta, a tem mniej wołem do jarzma. W tej przejściowej chwili, jeśli sądzisz, że potrzebowałby przy sobie kogoś prócz wybranej i kochającej żony, co wątpię, to bądź przy nim. Nie przypuszczam, by Jerzy kiedykolwiek chciał interesa swe oddzielić od interesów hrabianki Sumowskiej, bo w takim razie ostrzeżenia te mogłyby mieć straszne skutki. Ściskam cię

Leon Kostorajski."

List ten sprawił pani Maryi wrażenie niewczesnego żartu. Mnie tylko, który już podobne odbierałem, dał do myślenia, że niebezpieczeństwo było groźnem.

Wyjechaliśmy do Warszawy i stanęli tam w połowie grudnia.

XXXI.

Stanęliśmy więc w Warszawie. Ja, stosując się do woli pana Leona, w którym pokładałem coraz więcej zaufania, im katastrofa była prawdopodobniejszą, zamieszkałem u Jerzego. Pani Marya zaś zastała już panię Tadeuszową, przybyłą z Florencyi na wiadomość o ostrzeżeniu hipotecznem. które ją znacznie bliżej dotykało. Dochody jej bowiem płynęły głównie z lasów i korczunków, a te Sumowski samą istotą aktu wstrzymywał. Położenie jej było opłakanem. Trudno opisać stopień jej wzburzenia. Nie mówiła nic, tylko milczała, bo słów nie miała na to wszystko, co czuła.

Jerzego zastałem bardzo przygnębionego, ale nie zaczynał ze mną rozmowy o niczem z tych rzeczy, które nas trawiły. Pani Tadeuszowa, odchodząca od zmysłów pragnęła czasu, by zbadać położenie, a hrabina poprostu, nie miała odwagi interpelować Jerzego.

Kilka dni upłynęło na naradach i wystarczyło nam do zasięgnięcia języka. Sumowski od ostatniej tajemniczej Jerzego wycieczki, wypowiedział mu otwartą wojnę. Stosunki zaś jego z żoną zaostrzały się z dnia na dzień, i Jerzy już po tej wycieczce we wrześniu, znów w listopadzie wyjeżdżał. Nadto zdawał się nic nie wiedzieć o poczynionych przez Sumowskiego ostrzeżeniach na dobrach swoich, siostry i ciotki.

Tak stały rzeczy, gdy adwokaci jednogłośnie oznajmili, iż wystąpienie przeciwko ostrzeżeniom, nie cierpiało zwłoki, jeśli miało odnieść jakikolwiek skutek, jeśli pani Tadeuszowa chciała korzystać ze swych dochodów. Na ten argument matrona poleciła wytoczyć bezzwłocznie proces Sumowskiemu, a pani Marya jeszcze się wahała.

Wreszcie wyczekująca rola nas wszystkich, nie mogła trwać dłużej. Pani Tadeuszowa zwołała *consilium* i wydelegowano mnie do rozmówienia się z Sumowskim, jakoteż do otworzenia oczu Jerzemu.

Miałem się rozmówić z Jerzym pierwszy raz w tej delikatnej materyi. Jeśli on był zdecydowanym wbrew pogłoskom, czego życzyły sobie obie panie na dalsze pożycie małżeńskie, lub jeśli też nawet, opuszczony przez żonę, nie miał zamiaru wydobywać się z pod opieki Sumowskiego, ani obalać intercyzy ślubnej, to w takim razie hrabina nie występowałaby przeciwko ostrzeżeniu, a pani Tadeuszowa proces by cofnęła i od hrabiego uzyskała tylko zwolnienie dochodów.

Obie te panie, a szczególnie matrona nie przypuszczały, by pogłoski te były prawdziwemi, i nie chciały słyszeć o separacyi. Nawet jeszcze się łudziły, że Jerzy, raz powstrzymany przez Sumowskiego siłą ostrzeżeń i skrępowany w wyjazdach do Monte Carlo, znajdzie szczęście w pożyciu z żoną.

To Monte Carlo także było zagadką, bo prócz pani Tadeuszowej i mnie, którzyśmy rzecz wiedzieli od hrabiego, nikt o tem nie słyszał.

Jednem słowem wypadało wybadać Sumowskiego potem przedstawić rzecz całą Jerzemu i odpowiednio do tego się zastosować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 11 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, gminie Laskowce, w powiecie trembowelskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Ich Ekscelencye pp. Ministrowie** margrabia Bacquehem i Filip Zaleski wczoraj rano osobnym pociągiem przybyli z Wiednia do Krakowa, gdzie na dworcu powitał ich delegat p. Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, starszy radca skarbowy p. Krumłowski i radca policyi dr. Kaiser. Oprócz tego przybyli na dworzec reprezentanci Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej pp.; prezes Baranowski i członek Leopold Reich. Był też zastępca dyrektora kolei państwowych, p. Słoniński. Po zatrzymaniu się pociągu, pp. Ministrowie przywitali się z wymienionemi osobistościami, poczem przez cały czas zatrzymania się pociągu na dworcu krakowskim, rozmawiali z bawiącym tam *incognito* podpułkownikiem Najd Arcyksięciem Eugeniuszem, który odjeżdżał do Czerniowiec pospiesznym pociągiem. Gdy zapowiedziano odjazd pociągu, pożegnali się pp. Ministrowie z Najd. Arcyksięciem i osobami, które ich oficyalnie powitały i odjechali do Łańcuta w gościnę do hr. Romanów Potockich, zkąd dziś rano udali się na uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Jasło-Rzeszów.

— **J. E. ks. arcy[illegible]iskup Morawski** przystąpił do Towarzystwa „Rodzina", jako członek wspierający.

— Z Rady powiatowej lwowskiej. Przy dokonanym wczoraj wyborze prezesa i wiceprezesa Rady powiatowej lwowskiej wybrani zostali ponownie dotychczasowy prezes, poseł Dawid Abrahamowicz, i dotyczasowy zastępca prezesa ks. dr. Feliks Zabłocki. Oba wybory dokonane zostały jednomyślnie.

— Z Towarzystwa prawniczego. Prawdziwe uznanie należy się komisyi odczytowej, w szczególności jej przewodniczącemu dr. Tillowi, za inicyatywę w urządzeniu sesyj informacyjnych. Pierwsza taka sesya pod przewodnictwem dr. br. Kannego odbyła się właśnie wczoraj przy współudziale przeszło pięćdziesięciu członków Towarzystwa. Dr. Stromenger przedstawił do dyskusyi kwestyą, czyli zażalenia nieważności w sprawach sumarycznych są dopuszczalne a względnie, czy w razie wniesienia zażalenia nieważności w postępowaniu sumarycznem, takowe ma być przedkładane najwyższemu Trybunałowi sprawiedliwości do rozstrzygnięcia. Po wyczerpującej dyskusyi, w której brali udział dr. Till, dr. Wurst i dr. Kanne powzięto uchwałę, że zażalenia tego rodzaju w ustawie nie są wykluczone, a więc dopuszczalne, że jednak przedłożenie zażaleń najwyższemu Trybunałowi wtenczas tylko miejsce mieć winno, jeżeli żalący się istotnie podał i wywiódł prawny powód nieważności równobrzmiących orzeczeń niższych instancyj.

Dr. Till poruszył kwestyę czy instytucye finansowe są obowiązane badać prawomocność uchwał sądowych, polecających im wydanie efektów wartościowych stronom. W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział: dr. Małachowski, dr. Aszkenazy, dr. Sołowij i dr. Bieliński, poczem zapadła uchwała: instytucye nie są obowiązane badać prawomocności i legalności uchwał sądowych przezorność jednak i ewentualna odpowiedzialność z tytułem odszkodowania zaleca, by tego rodzaju wydania sądy czyniły zawisłemi od prawomocności swych uchwał.

Dr. Stromenger przedstawił kwestyę, w jaki sposób ochronić się może najskuteczniej dłużnik przeciw przymusowemu zajęciu pretensyi wierzyciela swego na rzecz trzeciej osoby dokonanemu, skoro pretensya ta w chwili oznajmianego mu zajęcia (kondyktu) już była umorzoną. Referent zaznaczył, że rozróżnić tu należy pretensye niezaskarżone, od wyrokiem przysądzonych. W pierwszym wypadku dłużnik egzekuta spokojnie wyczekiwać może dochodzenia zakondykowanej pretensyi, przeciw której w drodze prawa przysługują mu te same zarzuty, jak przeciw swojemu wierzycielowi; jeżeli zaś pretensya zakondykowana już wyrokiem prawomocnie przyznana została, winien dla ochrony praw swoich wystąpić ze skargą opozycyjną (jeżeli pretensya ta po dozwoleniu kondyktu, umorzoną została) tak przeciw swemu bezpośredniemu wierzycielowi, jako też przeciw osobie, która kondykt uzyskała. Zapatrywanie to podzieliło zgromadzenie w zupełności.

Ożywiona dyskusya wywiązała się następnie nad przedstawionem przez dr. Małaczyńskiego orzeczeniem Trybunału administracyjnego w przedmiocie ubezpieczenia personalu kancelaryi adwokackich i notaryalnych w kasach dla chorych. Po przemówieniach i wywodach dr. Małachowskiego, dr. Wursta, dr. Sołowija, dr. Aszkenazego i Schillera powzięto uchwałę, że personal ten w obec obowiązujących przepisów winien być od powyższego ubezpieczenia zwolnionym.

We czwartek, dnia 16 października b. r. o godzinie $6^1/_2$ wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa prawniczego odczyt dr. Nurkowskiego o pojęciu i granicach prawa kolejowego, na który Wydział Szanownych Członków Towarzystwa prawniczego zaprasza.

— Ślub. Dziś, w sobotę, o godzinie 6 po południu, w prywatnej kaplicy Jego Eminencyi kardynała księcia-biskupa krakowskiego, odbędzie się ślub panny Ludwiki Jasińskiej, córki prezydenta krakowskiego sądu krajowego, z p. Stanisławem Zwolskim, właścicielem dóbr Bryńce w Galicyi. Deputacya urzędników sądu krajowego, złożona z pp. radców Nowaczyńskiego, Höflicha i dra Polityńskiego, wyraziła onegdaj z powodu ślubu córki życzenia p. prezydentowi, imieniem gremium urzędników sądu krajowego. Serdecznie podziękował p. prezydent Jasiński za ten piękny objaw.

— Zakład wychowawczo-naukowy żeński panny Amalii d'Endel, przeniesiony został do domu nr. 11 przy ulicy Pańskiej.

— Harmonia lwowska. Program koncertu kapeli „Harmonia" w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", w niedzielę 12 b. m.: 1. Berlioz: „Rakoczy marsz" 2. Fall: „Nad złotą Bosną", walce. 3. Dworzak: Uwertura „Kde domow mój". 4. Wieniawski: Legenda. 5. a) Sullivan: „Kasylda Gawot" z najnowszej operetki „Gondolierzy"; b) Raff: „Młyn" z kwartetu smyczkowego op. 7 na orkiestrę ułożył Strong. 6. Delibes: Fantazya z opery „Król powiedział". 7. Marsz.

— W „Czytelni naukowej" (Rynek l. 43), odbędzie się w sobotę, o godzinie 7mej wieczór odczyt p. Henryka Fränkla p. t.: „Zaburzenia świadomości". Następny odczyt we wtorek.

— W dyrekcyi tramwaju lwowskiego odebrać można pakiet chustek kolorowych, znaleziony d. 9 b. m. w jednym z wozów tramwajowych.

— Kradzieże. Onegdajszej nocy skradziono z cerkwi w Chodorowie, trzy książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności nr. 59.070 na 50 ct., nr. 63.102 na 200 zł. i nr. 32.749 na 875 zł., tudzież kilkadziesiąt zł. pieniędzmi. — Doktorowi L. Ł. skradziono tu trzy książeczki wkładkowe galic. banku kredyt. na 2.000 zł., list zastawny zakładu kredytowego austr. na 100 zł. serya 1170, list zastawny banku hipotecznego na 100 zł. nr. 2702, oraz pięć losów serbskich nr. 5113, 5114, 5115 i 9913 nr. 16 i 21.

— Ogień kominowy powstał wczoraj wieczór w domu pod l. 3 przy ulicy Zamarstynowskiej, został jednak przez straż pożarną wnet ugaszony.

— Zapiski policyjne. Skradziono: z wozu kilkanaście chustek i chusteczek kolorowych zimowych, kilka sztuk kolorowego tybetu i kilkanaście łokci flaneli kolorowej, wartości 160 zł. — Zgubiono: srebrną broszę, wysadzaną perłami, wartości 8 zł.; nową ciemną bundę o niebieskiej podszewce, z dragonem, wartości 30 zł. — Znaleziono: w dorożce czarny jedwabny parasol.

— Sub auspiciis Imperatoris. Od czasu istnienia Uniwersytetu w Czerniowcach, po raz pierwszy odbędzie się w jego murach promocya *sub auspiciis Imperatoris*, a dopuszczonym do niej zostanie słuchacz praw baron Jan Styrcea.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do N, co do siły mierny (3·3), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (92 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz ze śniegiem, wysokość opadu 8.8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +5·3°C, najwyższa +8·0°C wczoraj o godzinie 9 wieczór, najniższa +2·0°C wczoraj o godzinie 2 po południu.

Wczoraj po południu padał deszcz ze śniegiem, dziś rano od godziny 8 deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się na zachodnich wybrzeżach Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na 2 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 11, do godziny 12 w południe dnia 13 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie będzie około +6·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz, chwilami pogodnie.

— Nowy kościół łaciński na Bukowinie we wsi Kuczurniku, buduje się ze składek dobroczynnych już od dłuższego czasu, a to dla zamieszkałej tam ludności polskiej, przeważnie ubogich zarobników. Budowa jest na ukończeniu, brakuje tylko 250 zł. na zapłacenie przedsiębiorcy budowy, dzwony i urządzenie wewnętrzne, a że już wszystkie środki i zasoby wyczerpane i kościołek musiałby zostać nie dokończony; przeto komitet budowy odwołuje się do osób pobożnych i litościwych, by się do tego dzieła dla biednych rodaków, na kresach zamieszkałych, przyczynić raczyli; wszak to dla chwały Boga a pożytku katol. rodzin. Łaskawe datki przesyłać należy do komitetu budowy, na ręce p. Jana Lewandowskiego w Kuczorniku.

— O bezsenności umieścił niedawno w jednem z wiedeńskich pism lekarskich prof. Krafft-Ebing artykuł, którego treść podajemy. Sen jest podziwienia godnem urządzeniem przyrody przeznaczonem do utrzymania czynności organizmu, do ochrony narządów przed za szybkiem zużyciem się i do nagromadzenia zapasu nowych sił, które na jawie zużyte być mają. Cierpiący na bezsenność ma zatem słuszny powód niepokoić się o swoje fizyczne i umysłowe zdrowie. Bezsenność zdarza się bardzo często, lecz bezwzględną i długotrwałą, tak, by człowiek rzeczywiście nic nie spał, zauważa się tylko wyjątkowo. Zwykle spi chory, choć nie wiele, ale że nie traci zupełnie przytomności, nie czuje się pokrzepionym. Nie ma poczucia, że spał, bo nie był zupełnie bezprzytomnym. Jak bardzo dotkliwą jest bezsenność, widać z tego, iż w starożytności u niektórych narodów zabijano więźniów powoli, przeszkadzając im zasnąć. Ważnem jest pamiętać, że bezsenność sama przez się nie jest chorobą, lecz jest objawem ogólnego zboczenia w systemie nerwowym, które leczonem być winno.

Przy ogólnym rozstroju nerwowym, aby sen sprowadzić, potrzeba koniecznie: pokoju sypialnego, który byłby obszernym, dobrze przewietrzonym i nie wyżej nad 10°R. ogrzanym, potrzeba wygodnego posłania, nie za ciepłego okrycia, wstrzymania się wieczorem od użycia kawy, herbaty, wina, tytoniu — jakoteż unikania wieczorem wszelkiego podrażnienia cielesnego lub umysłowego. Do snu układać się należy dopiero w kilka godzin po spożytej wieczerzy. Środki nasenne rozdzielić można na 2 działy, a mianowicie: na dyetetyczne środki kojące i pewne przetwory chemiczne, znane jako leki nasenne, z pomiędzy których obecnie często używany Sulphonal na największe uwzględnienie zasługuje. Do pierwszego działu należą: ciepłe kąpiele pełne o 25°—28°R. brane wieczorem przez $^1/_2$ do całej godziny, — zimny, wysychający okład położony na brzuchu, — owinięcie całego ciała wilgotnem prześcieradłem według metody Prisnitza, wreszcie zastosowanie elektryczności. W łagodnych formach pomaga częstokroć powtarzanie cichym głosem dobrze znanych rzeczy n. p. wierszy, pacierza, liczenie powolne od 1 do 100 i znowu z początku, — wreszcie czytanie książki lekkiej a wesołej treści. Obawa przed bezsennością przeszkadza rzeczywiście zaśnięciu. Jaki lek nasenny ma być użyty, orzec może tylko lekarz po dokładnem chorego zbadaniu.

— Prof. dr. Piotr Chmielowski w Warszawie, o którego chorobie donieśliśmy, jak się dowiadujemy z dzienników warszawskich, powrócił obecnie zupełnie do zdrowia.

— W letargu. W mieście Sieńżary, w gubernii połtawskiej, zmarł nagle sędzia gminny W., starzec 80 letni. Przypuszczano, iż śmierć nastąpiła od apopleksyi. Na trzeci dzień, gdy już miano wynosić ciało na cmentarz, nagle mniemany nieboszczyk się podnosi. Wszyscy obecni ze strasznym okrzykiem uciekli z pokoju. Gdy pierwsze wrażenie minęło, uciekinierzy wrócili do pokoju i gdy ujrzeli, że się starzec pragnie wygramolić z trumny, przekonali się, że tu nie ma nic nadprzyrodzonego. Starzec był pogrążony w letargu przeszło dwa dni.

— Wyścigi w Kijowie rozpoczną się jutro, w niedzielę. Wezmą w nich udział konie niemal wszystkich wybitniejszych hodowców z Królestwa.

— Poszukiwanie skarbu. Mieszczanin odeski Zujkow, zrobił podanie do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby mu udzielono pozwolenia na poszukiwanie skarbu na placu Szamszanowskim w Odesie. Jeszcze przed dziewiętnastu laty p. Zujkow czynił w tym względzie starania wraz ze swym dziadkiem, który przed wielu laty odkrył tajemicę skarbu i nawet przekazał wnukowi plan miejscowości, w której się skarb znajduje. Wówczas to badano tę miejscowość i przypuszczano możliwość istnienia skarbu, który według nieżyjącego dziś dziadka Z., zawiera 12,000.000 rubli w złocie i srebrze.

— Wybuch w Wilmington okazał się groźniejszym w rozmiarach i skutkach, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Zniszczeniu uległo sześć fabryk prochu i pięćdziesiąt domów robotniczych. Skutki wybuchu dały się uczuć dotkliwie także wielu sąsiadom, których domy zostały podruzgotane. Wstrząśnienie dało się uczuć w okręgu trzydziestomilowym. Zginęło około 60 ludzi.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gorlice, 9 października.

Na wezwanie p. Adama Skrzyńskiego, posła z powiatu gorlickiego, zgromadziło się w dniu dzisiejszym w sali Rady powiatowej liczne grono wyborców, celem wysłuchania sprawozdania z czynności poselskich. Zgromadzenie, zagajone przez prezesa Rady, p. Miłkowskiego, wybrało przewodniczącym ks. dziekana W. Pelca. Poseł Skrzyński przedstawił w wymownem przemówieniu finansowe stosunki kraju i zaznaczył stanowisko, jakie zająć zamierza w obec projektów uregulowania i konwersyi należytości indemnizacyi, oświadczając, że będzie dążył do tego, aby możliwa zwyżka w dochodach krajowych, jaka po umorzeniu długu indemnizacyjnego zostanie wykazaną, była użyta na cele produktywne i na inwestycye, w celu podniesienia przemysłu i rolnictwa krajowego. Następnie przeszedł p. poseł wszystkie ważniejsze sprawy, jakie w ubiegłej kadencyi sejmowej były przedmiotem obrad, i wyraził swe zapatrywanie na projekta ustawy o przymusowej asekuracyi, o pisarzach gminnych i t. d. Zaznaczył dalej stanowisko, jakie zajmie w obec projektowanych zmian noweli drogowej, wreszcie wyjaśnił szczegółowo i dokładnie ogólną polityczną sytuacyę Sejmu i stronnictw.

Zgromadzeni z uznaniem przyjęli cenne wywody posła, a po postawieniu kilku pytań, odnoszących się do przedłożonego im sprawozdania, na wniosek włościanina Olbrychta, wójta z Rasławic, przez aklamacyę wyrazili wotum zaufania p. Adamowi Skrzyńskiemu.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Paulina Korwin Piotrowska wygłosi w sali ratuszowej w dniach 17 i 19 października dwa odczyty: „Udział kobiet w wielkim przemyśle Królestwa Polskiego i ekonomiczno-socyalne w nim położenie pracownic". Odczyty odbędą się w piątek 17go o godzinie 6tej po południu, a w niedzielę 19go o 5tej.

Pani Piotrowska wzięła udział w kongresie międzynarodowym więziennym, odbytym w r. b. w Petersburgu, gdzie wygłosiła odczyt o działaniu i rozwoju kolonii rolniczej dla dzieci zaniedbanych moralnie w Studzieńcu, pod Warszawą. Pisma naukowe oddały w swoim czasie zasłużone pochwały temu odczytowi p. Piotrowskiej, która podniosła w sposób umiejętny znakomitą działalność tego zakładu.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, w sobotę „Straszny dwór", opera w 4 aktach Moniuszki. W drugim akcie balet. — Jutro, w niedzielę po południu „Straszny dwór". Wieczór po raz trzeci „Szalone gonitwy" komedya, w 4 aktach Fuldy. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Antea", dramat w 1 akcie Okońskiego. 2) „Fortepian Berty", komedya w 1 akcie Barriera ze spiewami. 3) po raz drugi „U doktora", farsa w 1 akcie. 4) „Taniec z wężami", ze sztuki japońskiej „Handlarka uśmiechów" wykonają *corps de ballet* i panna Sachsówna z panem Hoffmanem. — We wtorek na uczczenie otwarcia Sejmu krajowago „Halka" Moniuszki z nową wystawą.

— Wystawa sztuk pięknych we Lwowie ma być oświetlaną podczas sezonu zimowego, wieczorami począwszy od godziny 5tej po południu do $8^1/_2$. Nie wątpimy, że praktyczne to zarządzenie reprezentacyi życzliwie przez publiczność, oraz członków tej instytucyi powitanem będzie. Tem bardziej, że cena wstępu na wystawę podczas oświetlenia nie będzie podwyższoną, a członkowie korzystają za okazaniem akcyi Tow. z wolnego wstępu.

W tych dniach nadeszły na wystawę nowe obrazy i rzeźby, a między innemi Augustynowicza dwa płótna: „Pocieszycielka" i „Mieszczka", Budzińskiego „Martwa natura", Heimrotha „Widok morski" i „Z okolic Rozdołu", Milewskiej „Biust kobiecy" i „Dwa medaliony", Perlego „Powrót z polowania", Steinsberga „Sonet", Szymanowskiego Wacława „Goralczyk", rzeźba Styki „Portret kobiecy".

Słynny obraz francuskiego malarza Bouchard „Niemi w Seraju" wkrótce będzie wystawiony.

„Mąż z grzeczności", udatna komedya Abrahamowicza i Ruszkowskiego, przełożoną została na język czeski i ma być w tym sezonie na scenie „Narodnego Divàdla" w Pradze wystawioną. Przekładu dokonał Arnest Schwab Polabsky, komedya zaś nosi tytuł ***„Menžel ze setrnosti"*** i drukowaną była w Pradze nakładem księgarza M. Knappa jeszcze w r. 1885.

P. Wojdałowicz wystąpił w Warszawie w komedyi Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!" i podobał się. Publiczność przyjęła go życzliwie, choć bez entuzyazmu; krytyka wyraża się w ogóle dodatnio, ale zimno o grze p. Wojdałowicza, nazywając go chłodnym, ale całkiem poprawnym talentem; sprawozdawcy, a zwłaszcza Bogusławski, podnoszą jego czystą, przyjemną i wyborną dykcyę. Drugą rolą p. Wojdałowicza będzie Damazy. W ogóle był to *un succès d'estime*.

Warszawski teatr Rozmaitości przygotowuje bardzo ciekawe wznowienie. Będzie niem komedya Franciszka Zabłockiego p. t. „Fircyk w zalotach", wystawiona po raz pierwszy temu lat 109, bo w r. 1781.

Kto „Fircyka" swego czasu odtwarzał, trudno dziś podać; zwyczaj bowiem drukowania wykonawców na afiszach, jest pomysłem dopiero bieżącego stulecia. Dawniej nie tylko nie ogłaszano nazwisk aktorów, lecz nie wywoływano nawet.... najpiękniejszych aktorek.

Jak w Paryżu przygotowują nową sztukę, dowodzi następujący szczegół. Autor Kleopatry Sardou przychodzi do teatru o godz. 1 na próbę, która trwa do godz. 6; następnie po obiedzie powraca o godz. 8 i pozostaje na scenie aż do północy! i to się odbywa co dzień od miesiąca.

Brasseur, jeden z najlepszych komików *Palais Royal* umarł nagle na atak apoplektyczny. Zmarły, który przez ćwierć wieku rozśmieszał i bawił Paryż, celował w rolach komicznych, dozwalających pewnej szarży w pojęciu i przeprowadzeniu charakteru.

Uroczyste doroczne posiedzenie
w Zakładzie narod. im. Ossolińskich.

(*P*) Zwykłe uroczyste posiedzenie Zakładu im. Ossolińskich odbyło się dzisiaj w południe, w pięknie przybranej sali obrazowej w gmachu Zakładu. Na przeciw estrady wśród kwiatów egzotycznych wznosił się biust Najj. Pana, — a przy bocznej ścianie umieszczono, również wśród zieleni, popiersie J. N. Kamińskiego, założyciela stałej sceny polskiej we Lwowie, którego ciekawy memoryał, świeżo bibliotece ofiarowany przez W. Wasilewskiego, syna ś. p. marszałka stanów galicyjskich, był przedmiotem zajmującego odczytu dr. Bronisława Czarnika, po otwarciu posiedzenia wygłoszonego.

W sali zebrało się dość liczne audytoryum, w pośród którego reprezentowaną była i płeć piękna. Między obecnymi byli: Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Z. Dembowski, wielu profesorów szkół średnich i t. d.

Posiedzenie w nieobecności członków Kuratoryi zagaił dyrektor Zakładu dr. Kętrzyński, krótką przemową powitalną, poczem skryptor p. Władysław Bełza odczytał sprawozdanie o stanie i rozwoju Zakładu w roku ubiegłym.

Sprawozdanie zaznacza na wstępie, że Zakład otaczany zawsze sympatyą i życzliwością publiczności, rozwijał się w danych warunkach i w granicach możności pomyślnie, idąc ciągle naprzód ku wytkniętemu celowi. Przedewszystkiem praca około wydania katalogu zbiorów bibliotecznych znacznie postąpiła. W roku ubiegłym wyszedł pierwszy zeszyt III tomu katalogu, obfitszy i bardziej jednolity aniżeli poprzednie. Również katalog realny, objął dotychczas 18.000 numerów, czyli o 4000 numerów postąpił w roku ubiegłym naprzód. Dalej uporano się z przestawieniem szaf bibliotecznych. W dziale numizmatycznym uporządkowano zupełnie zbiór monet polskich, których Zakład posiada obecnie 4928 sztuk, a w tej liczbie 96 złotych i 145 dubletów. Niemniej uporządkowano zbiór medali polskich (w liczbie 606 sztuk).

W ogóle zbiory Zakładu wzrastają ciągle, bądź przez zakupno, bądź przez darowizny. W ubiegłym roku z wyznaczonej przez Sejm krajowy subwencyi w kwocie 500 zł. na zakupno i konserwacyę zabytków historycznych, nabył Zakład za 250 zł. cenne, pozostałe po ś. p. Kazimierzu Jarochowskim wypisy z archiwów drezdeńskiego, kopenhaskiego i innych, stanowiące materyały do dziejów Polski, zaś za 250 rs. kupiono za pośrednictwem p. Wł. Spasowicza zbiór papierów, tyczących się życia i pracy nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza. Nabyto też wiele rzeczy pomniejszej wagi, jakkolwiek zawsze cennych, o ile na to szczupłe środki pozwalały. Środki te doznały świeżo obfitego zasiłku, dzięki zapisowi wspaniałomyślnej ofiarodawczyni, ś. p. Izabelli z ks. Lubomirskich ks. Sanguszkowej, która Zakładowi zapisała 5.000 zł. Realizacya zapisu tego jest w toku. Najrozmaitsze instytucye polskie, stowarzyszenia i redakcye pism zasilały Zakład bądź swemi zbiorami, bądź wydawnictwami. Do roku ubiegłego otrzymywała biblioteka narodowa bezpłatnie 50 pism peryodycznych polskich, w roku ubiegłym otrzymywała 30 innych, tak, że łącznie z 20 abonowanemi posiada 100 pism polskich, co jednak nie wyczerpuje wcale ogólnej liczby peryodycznych naszych wydawnictw. Dla tego sprawozdanie zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich redakcyj i wydawnictw, zarówno polskich jak i ruskich pism, ażeby Zakładu nie pomijały. Również z wielką wdzięcznością przyjmowane będą wszelkie ulotne wydatnictwa.

Z wypożyczalni książek korzystały nietylko miejscowe instytucye i osoby, ale także wydawano książki poza mury Lwowa. Sprawozdanie wylicza pod tym względem między innemi Akademię Umiejętności w Krakowie, Bibliotekę uniwersytecką w Krakowie i w Peszcie. Nawzajem wypożyczały Zakładowi dzieła: Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Biblioteka kurnicka, Biblioteka hr. Tarnowskiego w Dzikowie i ks. Misyonarzy w Krakowie.

Zaznaczywszy, że cenna ofiara dr. Franciszka Piekosińskiego „Księga zbiorów średniowiecznych" weszła już w posiadanie Zakładu, podnosi sprawozdanie, że w roku ubiegłym kustosz Biblioteki dr. Aleksander Hirschberg własnym kosztem podjął podróż do Konstantynopola i czynił tam starania, aby dotrzeć do archiwów tamtejszych; niestety, zabiegi te nie powiodły się bo jakkolwiek dostojnicy tureccy okazali się bardzo uprzejmymi dla naszego badacza, przecież w. wezyr nie udzielił mu pozwolenia do poszukiwań archiwalnych.

Z dniem 1 stycznia r. b. objął Zakład, jak wiadomo, na własną rękę wydawnictwo książek szkolnych, i zorganizował je zupełnie, utworzywszy personal wydawniczy, sprowadziwszy 3 nowe maszyny drukarskie z najlepszych fabryk, a wydawszy już kilkakroć stotysięcy egzemplarzy do użytku młodzieży, ma nadzieję, że wydawnictwo ku zupełnemu zadowoleniu władz szkolnych i opinii kraju, wywiąże się z podjętego zadania.

Z cyfrowego zestawienia ruchu w Zakładzie, podnieść należy, iż w r. ubiegłym korzystało ze zbiorów naukowych 3335 osób, którym wydano 851 rękopisów i 8624 dzieł w 18.416 tomach. Z czytelni dla młodzieży i szerszej publiczności korzystało ogółem 12.880 osób, a ponieważ czytelnia była otwartą przez 229 dni, przeto korzystało z niej dziennie około 50 osób. Do domu wydano czytelnikom 4051 dzieł.

Inwentarz dzieł drukowanych wzrósł w roku ubiegłym do 87.530 tomów, inwentarz monet i medali do 21.468 sztuk.

Majątek zakładu wynosi obecnie w nieruchomościach i zapisach: 508.435 zł., w gotówce 24.935 zł., w papierach 192.671 zł. Dochody wynosiły w roku ubiegłym 24.942 zł., wydatki 23 163 zł.

Sprawozdanie wynurza w końcu wdzięczność głęboką wszystkim stowarzyszeniom i instytucyom, tudzież ludziom prywatnym, którzy zakład życzliwą opieką i pamięcią otaczali.

Po odczytaniu sprawozdania, skryptor literacki, dr. Bronisław Czarnik, odczytał zajmującą rozprawę o Memoryale J. N. Kamińskiego z roku 1829, w którym założyciel stałej sceny polskiej we Lwowie kreśli niesłychane trudy, przeszkody i niedolę materyalną, wśród których pracował nad ustaleniem losu sceny narodowej.

Zebrani obdarzyli prelegenta żywemi oklaskami za wykład, który zapewne, gdy się w druku ukaże, zainteresuje miłośników sztuki ojczystej i badaczy jej historyi.

Z literatury powieściowej.

„Dwa prądy", przez Anatola Krzyżanowskiego. Powieść na tle współczesnem, zaszczytnie odznaczona na konkursie *Kuryera Warszawskiego*.

Dzisiejsze wymagania od powieści stawiają kobietę, powieściopisarkę w nader trudnem położeniu. Jeżeli — posłuszna wychodzącemu już z mody hasłu: „dokument ludzki przedewszystkiem", szukać go będzie tam, gdzie występuje on w całej nagości i ohydzie.... dokumentu, stwierdzającego zezwierzęcenie się człowieka, lub w całej grozie newropatycznych zboczeń, znoszących poczytalność, a wraz z nią i godność istoty ludzkiej, wtedy zarzucą autorce — i słusznie — że, sięgając po wawrzyny literackie, o wstydzie niewieścim zapomina. Jeżeli zaś do „paradyerów" piśmiennictwa należąc, pogardę żywi dla tej marnej ziemi, którą lada osieł uderza kopytem i ze storczykowem wybujaniem fantazyi, bohaterów swoich od niej odrywa, wtedy zarzucą jej — nie mniej słusznie — że baśnie pisze, nie powieści. I tak więc źle, i tak nie dobrze.

A najgorzej już bywa wtedy, gdy autorka, wychowana w zdrowej i czystej atmosferze rodzinnego domu i do obcowania z ludźmi salonowymi przywykła, wstręt czuje do Augiaszowych stajen, życia i pióra swego w błocie nie macza, do szynków ani „przedpiekla" nie zagląda, jednem słowem, umyślnie nie unosi zasłony, którą względy towarzyskiej poprostu przyzwoitości na to i owo zapuszczać każą kobiecie. Wtedy na bezbronną jej głowę niechybnie spadnie wyrok, łamiący ją między „optymistki, idealistki, życia nie znające" i tym podobne, stracone dla sławy powieściopisarskiej wyrzutki. Położenie to pogorsza się jeszcze, gdy z tych lub owych powodów nie wszystko, co miał autor do powiedzenia, doszło do oczu czytelników, gdy, rad nie rad, przemilczeć musiał niejedno, coby myśl jego wyświetliło należycie, a słowom wagi dodało....

Te właśnie uwagi nasunęły mi się przy czytaniu „Dwóch prądów", utworu, wyszłego z pod pióra idealisty (o mało nie powiedziałam: idealistki!), a tchnącego taką miłością poczciwej sprawy i tak głębokim na nią poglądem, że w obec tych zalet przebaczyć można autorowi niemiłosierną surowość sądu, która, nie uwzględniając okoliczności.... *et quibusdam aliis*, rzuca kamieniem bezwzględnego potępienia na.... pokonanych już dzisiaj podsądnych.

Instytucyę Staszica, powołującą do życia ciemne masy, przez zapewnienie im opieki i dobrobytu, zadanie jej i wpływ możliwy, wziął sobie autor za podkład, na którym ścierają się „dwa prądy", a że starcie takowe w danych warunkach i danej miejscowości prawdopodobnem być mogło, to wiadomo każdemu, kto wie, że najpodnioślejsze cele często w wykonaniu bywają zwichnięte — choć nie zawsze z winy jednostek....

Wprowadza nas autor w świat, złożony ze sprzecznych pierwiastków, uosobionych przez starsze pokolenie, do którego należą: Eustachy Morski, potomek karmazynowego rodu, panek, dmący z racyi kupionego tytułu hrabiowskiego, — Jadwiga z Morskich Opolska, wdowa po szlachcicu „na zagrodzie", jednym z tych, co koroną cnoty obywatelskiej uwieńczyli klejnot herbowy, od wojewodzińskich nie gorszy, — Jan Kotwicz, zrodzony pod strzechą wieśniaczą, który wziął sobie „za cel jedyny tchnąć ducha w szczytną instytucyę Staszica", — i baron Kruzenberg, którego dziad, założyciel dynastyi, w świecie finansów królującej, „kierowany wdzięcznością do ziemi, która mu pomyślne owoce pracy przyniosła, w syna zaszczepiał przedewszystkiem przywiązanie ku niej".

Przedstawicielami młodego pokolenia są Terenia Opolska i Jerzy Kotwicz — dwa sympatyczne prądy, z których pierwszy chętnie i prosto, drugi z pewnem wahaniem się i oporem dopływa do portu miłości, małżeństwem, jak przystało, uwieńczonej.

Pomiędzy tak wydatnie zarysowanemi postaciami, z których każda — z wyjątkiem może samej Opolskiej — jest osobistością, rozgrywa się właściwa akcya powieściowa, poprzedzona śmiercią Opolskiego. Znany z gorącej miłości do ludu, ściągnął na siebie zawiść tych, co czynniki rozkładu chcą siać w społeczeństwie i natchnieniem zawistnych kierowana ręka, położyła koniec życiu zacnego pracownika. Umierając, powierza on opiekę nad mieniem swej rodziny staremu Morskiemu, stryjowi swej żony, moralną zaś opiekę nad drobnemi jeszcze dziećmi, a szczególniej nad synem, porucza Janowi Kotwiczowi, współpracownikowi na polu działalności użytecznej. Stary hrabia Morski, złamany już chorobą i wiekiem, przekazuje włożony na siebie obowiązek opieki synowi swemu Eustachemu: ale panicz za granicą bawiący, zapomina nietylko o opiece, ale nawet o pupilach swoich i dopiero wypadkiem spotkawszy Terenię Opolską, której prawi dość dwuznaczne komplementa, poczuwa się do obowiązków opiekuna i na nowo zawiązuje z domem Opolskim stosunki, przerwane długoletnią niebytnością w kraju. Ma się rozumieć, że stosunki z domem, w którym rozkwita uroczą młodością Terenia Opolska, prowadzą wujaszka — opiekuna do rozkochania się na zabój.... O! ale nic z tego, mości Eustachy! Po pierwsze jesteś, w samej rzeczy j e s t e ś, czarnym charakterem powieści; powtóre, choćbyś nim nie był, to pióro, które cię na papier wydało, żywi ku tobie tak nieprzejednaną, tak prawdziwie kobiecą nienawiść, że ci nawet nie dozwala mieć rzęs odpowiadających barwą kolorowi zarostu. Biedny człecze! „rudowłosym" ci być kazano; brwi masz „czerwonawe", „ryżawe" bakenbardy; trzebaż jeszcze, żebyś rzęsy miał „białawe". I ty chcesz dostać Terenię? ty pyszałku zcudzoziemczały, utracyuszu, pasorzycie, ty, który wtedy dopiero zrozumiesz, że „strzecha wieśniacza to grunt na którym szlachcie naszej należy szukać odrodzenia, że nie bankierskie dukaty i krew obcego szczepu, lecz lud jedynie dźwignąć nas potrafi", — gdy, zestarzały kaleka, rozpamiętywać będziesz bezpowrotnie w próżności i próżniactwie zmarnowane życie twoje! Nie, nie dostaniesz lilijki wodnej, Tereni, hrabio Eustachy Morski! odda się ona sama w czyste i silne ręce Jerzego Kotwicza, a ty mścić się nad nią będziesz niegodnie, bo rycerska krew przodków wystygła w żyłach twoich, hulako, pozorami dyplomatycznej karyery osłaniający gonienie za niskiemi uciechami życia.

Mszcząc się za doznaną od Tereni odmowę, korzysta hrabia Eustachy z niezałatwienia jakichś formalności hypotecznych i zaprzeczając Kotwiczom prawa własności do wioski, przez nich nabytej, (a poprzedniemu właścicielowi zapisanej przez starego hrabiego), grozi młodej parze wywłaszczeniem, nędzę za sobą pociągającem. Drogą prawnych matactw dochodzi już prawie do celu; Kotwiczowie, ojciec i syn, parlamentują z zaciętym przeciwnikiem, ale rozmowa Jerzego z Eustachym do tego tylko doprowadza, że Jerzy, rzuciwszy hrabiemu wyzwanie, przysyła mu sekundanta, dziewierza swego, Tadeusza Opolskiego. Ale hr. Eustachy nie chce nawet słyszeć o pojedynkowaniu się z Jerzym: „z równymi sobie" zwykł się strzelać jedynie, i Tadeusz, arogancyą jego do zapomnienia się doprowadzony, wymierza hrabiemu policzek, poczem zadość czyniąc obrażonemu, staje na placu bez wiedzy Jerzego. Z pojedynku Tadeusz wychodzi śmiertelnie rannym, hrabia Eustachy lekką tylko ranę odnosi, ale Tadeusz otoczony troskliwym dozorem kochającej rodziny, wraca niebawem do zdrowia, hrabia zaś samotny, opuszczony, czuć zaczyna całą nicość pędzonego dotąd życia i ulegając potrzebie serca, które w nim nawet odzywa się z prawami swojemi, czyni pierwszy krok do zgody z tymi, których tak uparcie prześladował, a którzy wszakże stanowią najbliższą jego rodzinę. Doniosłość przywróconej harmonii rodzinnej najlepiej określa pani Opolska, gdy cieszy się, że nareszcie „wśród ukochanych trzy łączy obozy."

Taką jest treść opowiadania, które potoczyście i barwnie rozwija autor, to zdobiąc je malowniczemi opisami miejscowej przyrody, to przeplatając dyalogami, prowadzonemi zręcznie i żywo, a z wprawą salonowcom tylko właściwą. Do najpiękniejszych scen należy bez wątpienia śmierć Opolskiego, dalej przejażdżka dwojga młodych po rzece, tudzież opis wesela wiejskiego, ściśle zgodny ze zwyczajami miejscowemi. Z dyalogów, za najbardziej znamienne, do głębi odsłaniające założenie autora, uważam: rozmowę obu Kotwiczów (str. 113), oraz Jerzego Kotwicza z Kruzenbergiem (str. 136) i Eustachego ze starym Kotwiczem (str. 287).

Do mniej szczęśliwych epizodów policzyłabym opowiadanie o przyczynie niechęci, jaką żywi stary Kotwicz do Eustachego. Czyni to wprawdzie Eustachego jeszcze wstrętniejszym, ale Kotwicza nie podnosi, i na przebieg akcyi zupełnie nie wpływa; jest zatem wedle praw architektoniki powieściowej niepotrzebnem. Niechęć do hrabiego tak, zresztą, unosi autora, że gdy Eustachy oświadcza się Tereni, ta oburzona, wykrzykuje: „Każde słowo twoje obelgą dla mnie się staje", a potem, gdy na owe oświadczyny skarży się matce, p. Opolska podziela jej oburzenie: „Nikczemnik! dziecka mego uszanować nawet nie umie!" Odkądże to panna uważa za „obelgę" oświadczyny *pour le bon motif* jej złożone, choćby nawet przyjmować ich nie miała zamiaru?

Takich i tym podobnych nieprawdopodobieństw moralnych, wynikłych z niedostatecznej jeszcze znajomości serca ludzkiego, dałoby się znaleźć więcej może... Ale — to trudno! Młodość, która „nad poziomy" wylata, ma też i właściwe sobie wady; z nich zaś najwybitniejszą jest cechująca ją niewyrozumiałość z niesprawiedliwością — jak tu — granicząca.

Niesprawiedliwym jest bowiem zarzut całej okolicy kraju uczyniony, że dla „dworu podpartego kilkoma wioskami, chata stawała się złem koniecznem", a mieszkaniec jej, mimo danej przez Staszica inicyatywy, „nie przestał być siłą wytwórczą, lecz czysto bierną". Okolica, którą autor obrał za cel ostrych, zjadliwych prawie pocisków, nie jest gorszą od innych. Wszędzie były zacne przykłady i, znowu powiem, że było ich tam więcej może, niż gdzieindziej, a to właśnie dzięki oddziaływaniu ducha instytucyi staszicowskiej. W wielu miejscach ona to właśnie „zadzierżgnęła trwały węzeł braterstwa, który s t a ł się później najlepszą strażnicą wspólnych wierzeń i moralnych interesów", a nie jedno „szczere wyciągnięcie dłoni, poparte obywatelską i cywilizacyjną działalnością cudów dokazało i wbiło słupy Herkulesowe...."

Najpoważniejszy to zarzut i nawet jedyny poważny, jaki mam do postawienia autorowi. Drobne usterki językowe, jak n. p.: „wprawiać w zazdrość", „konie rzucały się rączo", nie są grzechami nie do darowania. Wytknąć tylko muszę stale przez autora używane rozdzielanie określenia z dopełnieniem przez wstawienie pomiędzy nie czasownika (n. p.: „w lepszą musiały unieść krainę"; (str. 10), „do ministeryalnej dochodzą teki" str. 145) i t. p., co nadaje stylowi cechę wymuszoności i stanowi nie pożądaną w potocznej prozie przekładnię.

Ogółem wszakże biorąc, powieść „Dwa prądy" tak pomysłem, jak i obrobieniem do wcale nietuzinkowych utworów należy. Szlachetne porywy młodości szczęśliwie się w nim kojarzą z głębszym na sprawy społeczne poglądem i całość, nie będąc arcydziełem, zasługuje na uwagę, jako zapowiedź nowej w piśmiennictwie siły.

Jedno jeszcze na zakończenie dodać muszę: jeżeli Jan Kotwicz jest postacią na rzeczywistości wzorowaną, to autorowi — znajomości, społeczeństwu zaś naszemu — posiadania podobnej jednostki powinszować należy, jeżeli zaś jest tylko wcieleniem *pii desiderii* autora, kreacyą idealną, to powinszować sobie możemy pisarza, który za przykładem wielkich mistrzów naszej powieści, stawia przed oczyma czytelnika postaci na Fidyaszową, nie na krawiecką tworzone miarę.

Teresa Prażmowska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 października 1890.

Lwów, pszenica 7·30 do 7·75, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 5·25 do 6·70, owies obroczny 5·50 do 6·50, rzepak 10— do 10·75, groch 6·— do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 7·15 do 7·60, żyto 5·— do 5·35, jęczmień browarny 5·— do 6·50, owies 5·— do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·20 do 5·50, jęczmień 4·80 do 6·50 owies 4·60 do 5·—, groch 5·90 do 9·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Dziś usposobienie spokojne.

Projekt nowej wystawy międzynarodowej w Wiedniu. Donoszą z Wiednia: Utworzył się tutaj komitet prowizoryczny z wielkich przemysłowców i kupców, który ma poczynić kroki przedwstępne celem urządzenia w Wiedniu wystawy powszechnej w r. 1895. Projekt ten zyskuje uznanie.

OSTATNIA POCZTA

Nordd. Allg. Zeitung pisze o mowie Crispi'ego, że było ona, jak inne wyrazem znanej już polityki Włoch. Dzienniki liberalne niemieckie nie wszystkie mówią z uznaniem o tej mowie. *Voss. Ztg.* mniema, że Crispi o tem, czy Włochy w r. 1892 odnowią przymierze, milczał zawzięcie, a nadto nie osłabił i nie uchylił podejrzenia, czy potem nie zechce podać ręki Francyi. Republika francuska może sobie przytem myśleć, co chce. Dziś Crispi stoi wprawdzie na podstawie trójprzymierza, ale zamiary jego co do przyszłości są zupełnie niejasne. *Berliner Tageblatt* gani dwuznaczność, która spowodowała, że Crispi z jednej strony uderzył na irredentystów, a z drugiej mówił jednak o „niepołączonych z Włochami częściach ziem włoskich."

Dzienniki medyolańskie niezadowolone są z mowy Crispi'ego. Według *Perseveranza*, wielu z obecnych na bankiecie we Florencyi opuściło salę, zanim Crispi skończył swoją mowę. Wersyi tej nie potwierdziły inne dzienniki, ale mimo tego, wiadomość powyższą przyjęła giełda we Włoszech obniżeniem niektórych kursów.

W swojej wielkiej mowie, którą obecnie dyskutuje cały świat polityczny, zaznaczył Crispi przedewszystkiem nienaruszalność trójprzymierza, jako zbawiennego dla Włoch; potępił bardzo energicznie cele irredentyzmu, a wreszcie *pour dorer la pilule* znalazł pełne kokieteryi słowa dla Francyi, mówiąc obrazowo, że przedstawia ona w Europie najsympatyczniejszy uśmiech nowożytnej kultury. Francuska prasa, która, jak się zdaje, po rozmowie ogłoszonej w *Figarze*, spodziewała się usłyszeć całkiem coś innego z ust włoskiego ministra, bardzo chłodno wyraża się o mowie florenckiej; widocznie doznała przykrego rozczarowania.

Rząd francuski nosi się z myślą ułaskawienia Rocheforta; ten oświadczył jednemu z reporterów *Figara*, że mu to jest obojętne; on bowiem w każdym razie nie zamierza amnestyonować gabinetu i nie przestanie go zwalczać.

Journal des Débats ogłasza pismo Leona Saya, oświadczające się za państwowym monopolem wódczanym i krytykujące ostro system ceł ochronnych.

Lanterne proponuje znowu opodatkowanie cudzoziemców. Niektóre dzienniki żądają, aby baronowi Hirschowi zabronić pobytu we Francyi, gdyż przy ostatnich wyborach działał on za pomocą pieniędzy przeciw Rzeczypospolitej.

Dep. Indre zawiadomił prezydenta Izby, iż na pierwszem zaraz posiedzeniu zainterpeluje rząd o obecny stan polityki kolonialnej i spraw w Dahemeyu.

Z Petersburga donoszą: wiadomość, iż Carnot w lecie przybędzie do Moskwy celem zwiedzenia francusko-rossyjskiej wystawy, jest absolutnie bezzasadną, gdyż car nie życzy sobie tej wizyty. Usiłowania, aby nad wystawą przyjął protektorat któryś z w. książąt, dotąd nie powiodły się. Starają się teraz o to, aby car osobiście otworzył wystawę, a myśl tę popierają ministrowie Wyszniegradzki i Wannowski.

W samej Moskwie koła przemysłowe nie są przychylne wystawie francuskiej, gdyż obawiają się, że olbrzymi zbyt towarów francuskich zaszkodzi handlowi moskiewskiemu.

W Bretanii odbyło się zgromadzenie rojalistów czystej krwi tak zwanych *Blancs d'Espagne*, na końcu ks. Valori przypomniał, że jedynym prawowitym kandydatem do tronu jest, Don Carlos. Tenże przesłał wskutek tego list dziękczynny ks. Valori.

Z Lizbony donoszą:

Martens Ferrao oświadczył, że usiłowanie utworzenia ministerstwa koalicyjnego nie powiodło się dlatego, ponieważ postępowcy żądali unieważnienia wszystkich dyktatoryalnych dekretów i większości członków postępowych w gabinecie. Ferrao twierdzi, że postępowcy są w porozumieniu z republikanami, a jednak Portugalia, jako republika, nie znalazłaby nigdzie w Europie poparcia przeciw Anglii.

Według późniejszych wiadomości, po zrzeczeniu się misyi utworzenia gabinetu przez Luciano de Castro, powołał król ponownie p. Chrysostomo de Abreu, który jednak po nowych, bezowocnych próbach oświadczył, że zadanie to niepodobne do uskutecznienia. Agitacya republikańska wzmaga się, a republikanie tryumfują. Część duchowieństwa i portugalskich katolików jest również przeciwną konwencyi angielsko-portugalskiej w sprawie Afryki. Nuncyusz apostolski przy dworze lizbońskim, kardynał Vannutelli otrzymał z Watykanu instrukcyę, aby na przeciwników konwencyi wpłynął w duchu pojednawczym, i aby popierał zjednoczenie się wszystkich dynastycznych żywiołów.

Oświadczenie *Timesa*, iż angielsko-portugalska ugoda nie może być zmienioną w istotnych punktach, i że sprawa ta musi być rychło załatwioną, wywołało tu wzburzenie. Sytuacya staje się z każdym dniem krytyczniejszą. Obawiają się ogłoszenia republiki, jeśli szybko steru rządów nie obejmie silne ministerstwo.

Według doniesienia *Standarda*, z oficyalnej strony rossyjskiej rozpuszczają umyślnie fałszywe wiadomości o koncentracyi wojsk rossyjskich na Kaukazie, aby przez to wpłynąć na sułtana i zmusić go do przyjęcia mającego się mu przedłożyć rossyjsko-tureckiego projektu aliansu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzeszów, 11 października. (*Tel. pr.*) O godzinie pół do dwunastej przybyli tu osobnym pociągiem z Łańcuta, gdzie nocowali, pp. Ministrowie: Bacquehem i Zaleski, w towarzystwie Romana hr. Potockiego i radcy rządu Sladkowskiego. Na pięknie przystrojonym dworcu kolejowym oczekiwali przybycia pp. Ministrów: P. Namiestnik hr. Badeni, br. Czedik, radca dworu Bischof, radca Namiestnictwa Morawetz, radca budownictwa Moraczewski, starostowie rzeszowski dr. Adam Fedorowicz i jasielski p. Gabryszewski, prezydenci sądów z Rzeszowa i Jasła, kierownik budowy nowej kolei Suchanek, dyr. Koloszwary, burmistrz Pogonowski, członkowie Rady powiatowej i miejskiej, zbór izraelicki, dalej Adam i Stanisław Jędrzejowicze, prof. dr. Biliński, p. Gniewosz, pułkownik sztabu generalnego z Przemyśla Pokorny, wreszcie liczna publiczność. Po przedstawieniu odbyło się śniadanie w sali kolejowej.

Między godziną 10 a 11 przed południem przedstawiały się w starostwie Panu Namiestnikowi wszystkie władze.

Rzeszów, 11 października (*T. p*) Osobny pociąg wyruszył ztąd po godzinie 12 do Jasła. Wyjechało czterdzieści kilka osób, a oprócz poprzednio wymienionych ks. Marszałek, szef sekcyi Wittek, Prezydent Zborowski i liczny zastęp duchowieństwa. Obiad w Jaśle na 40 nakryć.

Wiedeń, 11 października. Minister handlu zarządził z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, ażeby istniejąca siedmiodniowa obserwacya dla przedmiotów, pochodzących z zatoki Alexandrette, roszerzoną także została dla okrętów, przybywających z pobrzeża pomiędzy Messiną a Tripolisem.

Peszt, 11 października. W komisyi finansowej oświadczył minister handlu Baross, że nastąpi stopniowe założenie drugiego toru na kolejach. Co do transportów frachtowych, zamierzona jest zmiana tylko taryfy lokalnej państwowej kolei węgierskiej. Rząd w zasadzie skłania się w sprawie węgierskiej żeglugi do uregulowania co do Węgier tej sprawy przez ewentualne rozwiązanie układu z Lloydem. Odnośne rokowania są w toku.

Petersburg, 11 października. Według *Nowoje Wremia* budowa kolei syberyjskiej, a to prawdopodobnie przez same władze rządowe, jest już rzeczą udecydowaną. Budowa ta ma się obecnie bezzwłocznie rozpocząć. *Nowoje Wremia* podnosi strategiczne i handlowe znaczenie kolei, która powinnaby doprowadzić do ściślejszych stosunków pomiędzy Rossyą, a północną Ameryką.

Petersburg, 11go października. (*Tel. pryw.*) Rząd postanowił przyjąć projekt budowy kolei Żytomierz-Berdyczow; budowa zostanie w najbliższym czasie rozpoczętą. Oprócz tego projektują budowę innych linij kolejowych, a na wiosnę 1891 r. otwartą będzie kolej Żmerynka-Nowosielice i połączoną za pomocą odnogi z koleją Odessa Wszystkie te koleje mają cel wyłącznie strategiczny.

Berlin, 11 października. (*Tel. pr*) *Hamburger Nachrichten* oświadczają powtórnie, iż zaniechanie wizyty carewicza w Konstantynopolu jest w związku ze sprawą greckiego patryarchatu; dodają jednak, że sytuacya nie jest groźna.

Berlin, 11 października. Komisya centralna banku państwa zbiera się dziś, ażeby powziąć uchwały co do podwyższenia dyskonta. *National Ztg.* uważa podwyższenie o pół procent za prawdopodobne.

Berlin, 11 października. Bank państwa podniósł stopę procentową dyskontu na 6 i pół, zaś lombardu na 6, względnie na 5 i pół od sta.

Belgrad, 11 października. (*Tel. pryw.*) Milan opuści w najbliższym czasie Serbię i osiądzie stale w Paryżu.

Belgrad, 11 października. Z powodu najnowszego naruszenia granicy serbskiej przez Albańczyków, zaproponował tutejszy poseł turecki przyjazne załatwienie zajścia w krótkiej drodze. W obec stosunków u granic, zamierza rząd serbski w porozumieniu z Turcyą utworzyć kordon wojskowy.

Marsylia, 11 października. Jacht „Chazalié przybył do tutejszego portu.

Madryt, 11 października. Ambasador włoski czynił u rządu przedstawienia, z powodu mów karlistowskich, wygłoszonych w Saragossie, jakoteż z powodu wycieczek, skierowanych przeciwko królowi Włoch; zauważył też, że wielu konserwatystów i wysokich urzędników przyjmowało udział w katolickim kongresie.

Nancy, 11 października. Były oficer Bonnet skazany został za szpiegostwo na pięcioletnie więzienie i 5000 franków grzywny.

Bern, 11 października. Rada narodowa przyjęła taryfę celną 74 głosami przeciw 14. Jutro nastąpić ma zamknięcie sesyi zgromadzenia związkowego.

Tipperary, 11 października. Deputowani Wiliam O'Brien i Dillon, pomimo nieukończonego procesu, uszli wczoraj potajemnie i odpłynęli do Ameryki. Kaucya ich po 1000 funtów przepada. To wyzwanie rządu wywołało w kołach politycznych wielkie wzburzenie.

Londyn, 11 października. Wydano rozkaz uwięzienia zbiegłych z Tipperary deputowanych O'Brien'a i Dillon'a.

Londyn, 11 października. *Times* donosi z Neapolu: Rokowania pomiędzy Anglią a Włochami pozostały bez skutku, z powodu, że Włochy odrzuciły propozycyę angielską, według której Anglia miała otrzymać znaczną część Sudanu wschodniego, jednak z wyłączeniem Casaty.

Londyn, 11 października. Międzynarodowy kongres literacki został zamknięty, uchwaliwszy w roku przyszłym odbyć zjazd w Berlinie.

Bourges, 11 października. W szkole pyrotechnicznej nastąpił wybuch, w skutek nieostrożności ogniomistrza, przy napełnianiu naczyń menelitem. Budynek został literalnie rozerwany. Pięciu ogniomistrzów poniosło śmierć przez zmiażdżenie, 40 osób lekko rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1890 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 94·80, Węgierskie akcye kredytowe 352·50, Akcye anglo-austryackie 164·20, Akcye banku Union 245·25, Akcye kolei Karola Ludwika 202·25, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 151·—, Losy tureckie 38·60, Akcye kolei państwowej 247·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·50, Akcye tytoniowe 136·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 234·75, Akcye banku dla krajów koronnych 233·25, 4-prc. węgierska renta złota 102·—, Akcye banku związkowego 119·60, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·42·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·55. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 10 października 1890 r. godz. 4 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 października 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 309·15, Anglo-austryackie 164·25, Unionbank 245·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 151·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 234·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·50, Napoleondor 9·10·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·8(?). Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 10 października 1890 r. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·75 do 14·— zł. **Szczecin**: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., **Kolonia** —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapeszt**: Pszenica na sierpień 7·31 do 7·33 zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na październ.) 187·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·10 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. **Paryż**: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·90 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 7.65 per Meter — glatt und gemustert (ca 2500 versch. Farben und Dessins) — vers. roben- und stückweise, porto- und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (k. u. k. Hoflieferant), **Zürich.** Muster umgehend, Briefe kosten 10 kr. Porto.

Dr. Adolf Lukas

powrócił i ordynuje jnk dawniej od 3—4 po poł., ul. Blacharska l. 8, I. piętro,
6338

Z Podola galicyjskiego.

Trembowla.

Szczęśliwy Gród, którego pamiątki od wieków słyną historycznie obroną Chrześciaństwa od najazdów przez hordy pogańskie. Szczęśliwy ten gród wydał w ostatniem stuleciu z grona swego męża nieporównanego dobroci serca i ludzkości, i tym jest Wielmożny dr. Julian Olpiński, doktór wszech nauk lekarskich, Burmistrz wolnego król miasta Trembowli, Członek Wydziału powiatowego Trembowli, Poseł na sejm krajowy. Ten poświęcający się dla debra ludzkości Dobroczyńca, w upłynionym roku wyrwał od śmierci, córkę moją, przez 12 tygodni na ciężki tyfus zapadłą, pielęgnując oną bezinteresownie, pilnie, dniem i nocą; tego roku w połowie września ciężko zapadłem w skutek gwałtownego przeziębienia, jako człowiek 74 lat żyjący, a w tych pełniąc usługi wysokim c. k. Rządom i Krajowi przez lat 54, lęk mnie przeniknął, dziatki, wnuki, rzuciłem się o ratunek w Tegoż objęcie, i Tenże nieoceniony klejnot Dobroci w społeczeństwie, starannie zajął się moim ratunkiem bezinteresownie, dniem i nocą niosąc ratunek, a nadto zasilał mnie łaskawie konieczną potrzebą, z własnych domowych zasobów.

Nie podchlebstwo, lecz szczera zasługa, do najczulszej, najserdeczniejszej wdzięczności, bo czyliż dużo znajdziemy podobnych w kraju Dobroczyńców?. Racz tedy przyjąć najłaskawszy Dostojniku Wielmożny dr. Julianie Olpiński, za Twoje troskliwe bezinteresowne trudy, w niesieniu pomocy biednym słabym, od wdzięcznej Ci z Serca rodziny to szczere i serdeczne publiczne podziękowanie, słowy wdzięczności staropolskiej „Bóg Ci wielki zapłać“ wdzięczna Rodzina w Trembowli.

Kajetan Tarnawski
emeryt c. k. Komisarz szacunkowy
z wdzięcznemi córkami.

Trembowla, dnia 30 września 1890.

SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE 55, RUE DE RIVOLI. PARIS

Ptychotis, Santolina, Lilas blanc, etc. Przednie Perfumy nowe, silnie skoncentrowane.

Ocet Toaletowy niezrównany odświeżający, przeciwgnilcowy i toniczny.

Eau Athenienne do włosów które zabezpiecza od wypadania i utrzymuje ich piękność.

We *Lwowie*: PP. Mikolasch, Wewiorski, Rucker.
2240

Zwracamy uwagę na inserat Magazynów „du Printemps“.

Złr. 50.000
do wygrania kupując
Promesę Banku Mercur we Wiedniu na los 3 prc. Zakładu austr. kredyt. ziemsk.
Ciągnienie już 15 października br.
Cena 1 zł. 75 ct.
Oryginalne losy po kursie dziennym.

AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincyę zł. 1·80.
6337

Opuścił w Warszawie prasę **Elementarz polsko-niemiecki Reussnera,** wydanie II. O dobrych przymiotach broszurki tej dowodzi między innemi to, że wydanie pierwsze zostało wyczerpane w parotysięcznym nakładzie prawie w przeciągu pół roku.

Elementarz polsko-niemiecki Reussnera ma tę wyższość nad innemi podobnemi broszurkami, że na nim można nauczyć siebie i innych prędko, bo w 1 do 2 miesięcy nietylko czytać i pisać, lecz także i rozmawiać po niemiecku Uczyć się lub nauczać na nim może każdy, kto tylko umie czytać po polsku, bo w nim każda litera, każdy wyraz niemiecki pisany jest także literami polskiemi wraz z objaśnieniem wymowy i tłómaczeniem znaczenia na język polski. Cwiczenia ułożone są w nim z wyrazów najłatwiejszych, a zarazem najpotrzebniejszych w codziennem życiu i przeznaczone wyłącznie do nauki w rozmowie po niemiecku, pisane najprzód literami polskiemi, a potem to samo niemieckiemi. Po każdem trzeciem ćwiczeniu mieści się powtarzanie wyrazów z poprzednich ćwiczeń, przez co uczeń zmuszony jest nauczyć się gruntownie, nie wracając się osobno do powtarzania, lecz owszem posuwając się zawsze naprzód, co ucznia naturalnie zachęca. Wiadomo bowiem, że nietylko dzieci, lecz nawet osoby dorosłe nie lubią się wracać do ćwiczeń poprzednich, aby je powtarzać, a powtarzanie jest bardzo ważnym czynnikiem przy nauce, szczególnie języków i muzyki, ztąd istni je przysłowie: Powtarzanie jest matką nauk.

Także powiastki niemieckie prozą i wierszem, tłómaczone dosłownie są bardzo łatwe i przezornie zastosowane do pojęć dzieci i osób dorosłych mniej umysłowo rozwiniętych. Do ułatwienia nauki pięknego, a prędkiego zarazem pisania po niemiecku, mieści się 14 wzorków wiedeńskiej, ulepszonej, najnowszej kaligrafii, zalecanej przez ministeryum oświaty we wszystkich szkołach austryackich. Oprócz tego mieści się w nim 200 rycin (obrazków), w celu ułatwienia nauki poglądowej pojedynczych wyrazów i w tym celu podane są objaśnienia, co oznacza każdy obrazek po polsku i po niemiecku.

Egzemplarz tego elementarza z **14** wzorkami pisma i 200 rycinami, obejmujący 7½ arkuszy druku, kosztuje 47 ct., oprawny 60 ct. — z 8 wzorkami pisma i 74 rycinami po 20 ct. — z 6 wzorkami pisma i 55 rycinami po 10 ct.

Nieco wcześniej wyszedł także z druku podręcznik: „Najlepsza metoda do nauczenia się po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać w trzech miesiącach bez nauczyciela, kurs I, wydanie szóste, opracowane przez tegoż Plato v. Reussnera.

W ciągu dziesięcioletniego istnienia (od sierpnia r. 1880) dało się już dostatecznie poznać powyższe dziełko w szerszych kołach tu w kraju i za granicą i zyskuje coraz to większe uznanie wśród zwolenników języka niemieckiego, pomimo trudnych warunków, towarzyszących wydawnictwu i pomimo przeszkód, jakie stawiali w drodze życzliwi, pragnący podkopać i zniweczyć wydawnictwo to jeszcze w początkach pojawienia się.

Że dzieło powyższe ułożone i zastosowane do potrzeb miejscowych i języka polskiego, zatem utwor oryginalny, wyświadcza prawdziwe usługi swą praktycznością i użytecznością, dowodzi tego między innemi i ta okoliczność, że edycya piąta kursu niższego została wyczerpaną prawie o 7 miesięcy wcześniej, niż się tego sdodziewał autor. A nim wyszło z pod prasy szóste wydanie, dał się uczuć brak tejże książki zwolennikom języka niemieckiego przez kilka miesięcy. Kurs niższy tejże metody kosztuje 80 ct., w oprawie 1 zł., kurs wyższy 2 zł. 10 ct.— komplet, tj. oba kursa razem 2 zł. 60 ct, pojedyńczemi zeszytami po 15 ct.

Wkrótce wyjdzie z druku nowe wydanie ELEMENTARZA POLSKIEGO REUSSNERA, zaopatrzone obficie we wzorki pisma i rysunków z rycinami. razem 340 figur. Na tym elementarzu można nauczyć dziecko w 3 do 9 tygodni czytać, pisać, rysować i rachować. Elementarz ten opracowany jest według najnowszej metody postępowej, na podstawie najświeższych spostrzeżeń pedagogicznych przy współudziale doświadczonych nauczycieli.

Egzemplarz tegoż z objaśnieniami pedagogicznemi kosztuje 34 ct., bez objaśnień po 20, 14 i 7 ct.

Powyższe książki można nabywać w księgarniach. Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. 6461

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg osobowy do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10. października 1890

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. Gar. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201 50	204 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228 50	231 50
Banku hip. gal. po 200 zł. wa.	296 —	299 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
2. Listy. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101 15	101 85
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 20	107 90
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98 50	99 20
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98 60	99 30
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. wa.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 30	96 —
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 50	100 20
4 pr. wa. los. w 56 l.	95 —	95 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59 —	61 —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52 —	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 50	104 20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 —	100 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100 60	101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98 40	99 10
5. Losy miasta Krakowa	22 —	24 —
„ Stanisławowa	28 —	30 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 38	5 50
Napoleondor	9 08	9 20
Półimperyał	9 30	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 45	1 55
„ „ papierowy	1 41¾	1 43¾
100 marek niemieckich	56 40	57 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 października 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.90	89.10
luty-sierpień	88.90	89.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.90	89.10
kwiecień-październik	89.—	89.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 80	138.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 75	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	180 —
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 75	144.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 75	101.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.75	107.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.70	105.20
Galicyi	103.50	104 50
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.90	89 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.75	165.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309 50	310 -
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	599.—	602.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	233.70	234.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	985.	989.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80.—	82.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	335.—	337.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203 75	204 25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w.	31.—	213 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	247.25	247.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150 25	150 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	196 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 50	100.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 25	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99 —
„ „ „ „ po 5 pr.	99.75	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100 50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	102 —
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.10	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101. -	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.25	103.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.40	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99 75
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.60	83.10
z r. 1884	89.40	90 —
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	100 25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185 —
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128 —	130.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	33.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	55 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 80	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	61.75	62 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	62 —	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.25	29.25
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 75	48 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 10	115 50
Paryż za 100 fr.	45 47 50	45.57 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.44.—	5.46 —
„ pełnej wagi	5.43.—	5.45.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 09.—	9.11 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor		—
Dukat cesarski men.		—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,
Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8233 (6498 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1890 nawet poniżej, lecz nie niżej 1/3 części takowej, licytacya realności l. 145 według wyk. hip. 297 księgi gruntowej gm. katastralnej Bukaczowce Jakóba Cudika własnej. na rzecz p. Oswalda Paulego pto 1000 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 4080 zł.

Wadyum 408 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 9go lutego 1889, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała ta sprzedaż zarządzający z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, oraz dla wierzycieli hipotecznych. z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, 24 sierpnia 1890.

L. 19946 (6490 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z 15 czerwca 1877 Dz. p. p. nr. 60 na przeciąg roku 1891 lub na lata 1891, 1892 i 1893 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1891 do incl. 1893 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 15 października 1890 do godziny 1 z południa.

O bliższych waruukach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscami mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Pobór podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Dawidów z 8 miejscowościami	90	—	9	Licytacya ustna odbędzie się dnia 16 października 1890 od godziny 9 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Chodorów z 31 miejscowościami	1551	75	155	
3		Gródek z 46 miejscowościami	9517	—	951	
4		Kulików z 33 miejscowościami	1635	—	163	
5		Mikołajów z 14 miejscowościami	1432	50	143	
6		Nawarya z 25 miejscowościami	788	-	78	
7		Rozdół z 13 miejscowościami	2207	36	210	
8		Żydaczów z 21 miejscowościami	1006	75	100	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 2 października 1890.

L. 19946/90 (6490 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z 17 lipca 1862 Dz. p. p. nr. 55 i ustawy z 8 maja 1875 Dz. p. p. nr. 85 a to na przeciąg roku 1891 lub też na lata 1891 1892 i 1893 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1891 do ind. 1893 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 15 października 1890 do godziny 1 z południa.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych możua się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W y k a z

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Pobór podatku spożywczego od wina i winnego i owocowego moszczu	Bóbrka z 5 miejscowościami	91	—	9	Licytacya ustna odbędzie się dnia 16go października 1890 od godziny 9 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Chodorów z Brzozdowcami	120	60	12	
3		Dawidów z 8 miejscowościami	10	—	1	
4		Lwów „Rajon" z 37 miejscowościami	1625	—	162	
5		Kulików z 33 miej scowościami	5	—	1	
6		Nawarya	11	10	1	
7		Strzeliska z 19 miejscowościami	25	27	3	
8		Żółkiew	93	—	9	
9		Żydaczów z 5 miejscowościami	50	50	5	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 2 października 1890.

L. 7469 (6440 2—3)

Na zaspokojenie kosztów sporu 52 zł. 46 ct. z pn. Emilii Jurkiewicz przyznanych odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7go listopada i 5 grudnia 1890 licytacyjna sprzedaż 1/3 idealnej części realności dłużniczek Franciszki Horodzikiewicz i Maryanny Sniadanko własnej pod l. 478 w Jarosławiu na górn. leżajsk. przedmieściu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 160 zł.

Bliższe warunki akt opisanej detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 20 sierpnia 1890.

Ł. 16713 (6420 1—3)

C. k, Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie reszty wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego z sumy 600 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. hip. 87 gminy Rzuchowa Rafała Friesa w Rzuchowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie w dwóch terminach, a to dnia 7 listopada i 5 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie, w drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnów, 24 września 1890.

L. 7837 (6478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Dawida Welsa w kwocie 50 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż sumy 300 zł. wa. w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip l. 206 w Łużny, na rzecz Antoniego Tarsy zahipotekowanej, na dzień 13 października 1890 i 11 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 25 lipca 1890.

L. 2167 (6485 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Gizeli Majes jako prawonabywczyni c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciwko nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ignacego Zarzyckiego i niel. Anastazyi Zarzyckiej do rąk kuratora względnie opiekuna Stacha Gdakowicza o zapłacenie 21 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Gizeli Majes publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hipot. l. 417 dla gminy kat. Winniki objętej, własnością nieobjętej masy spadkowej śp. Ignacego Zarzyckiego i niel. Anastazyi Zarzyckiej będącej, na 265 zł. ocenionej, w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 13 października 1890 i na dniu 10 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 26 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 8 maja 1890.

L 4468 (6484 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 października i 12 listopaya 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod l. 137 w Żmigrodzie położonej whl. 619 objętgj ciało tabularne stanowiącej dłużnika Karola Bierackiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Polewki w kwocie 20 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigrod, 14 sierpnia 1890.

L. 4461 (6483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 października i 12go listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Żmigrodzie prłożonej, whl. 619 objętej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Franciszka Bierackiego a względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Polewki w kwocie 76 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum zaś 12 zł. 50 ct. wa.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 14 sierpnia 1890.

L. 2474 (6326 3—3)

Dnia 7 listopada 1890 o godzinio 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż publiczna realności objętej lwh. 22 ks. gr. gm Pilczyce, masy spadkowej Jędrzeja Grabowskiego własnej na pokrycie wierzytelności dra Ferdynanda Wilkosza prawonabywcy Florentyny Lacikowskiej w kwocie 150 zł. z pn.

Cena wywołania 4600 zł.

Wadyum 461 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 kwietnia 1890.

L. 6584 (6325 3—3)

Dnia 7 listopada i dnia 12 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności objętej whl. 31 ks. gr. gm. Zręczyce Jana Karczmarczyka syna Franciszka własnej, na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni peto. 80 zł. aw, zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2978 zł. lub wyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notarzusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C· k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 września 1890.

L. 7126 (6459 3—3)

Zbarażstki Sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Ginsberg w kwocie 93 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1890 każdym razem o godź, 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 138 w Romanowem siole położonej wedle wyk. 20 ks. grunt. dła gminy Romanowe sioło Fedorego Furman własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 800 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Zbaraż, dnis 2 sierpnia 1890.

L. 7056 (6379 3—3)

Dnia 7 listopada i 12 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Gdowie a) n. 13 lwh. 13 Józefa i Marcina Kuciów po połowie własnej, b) 10/15 części realności lwh. 328 tychże osób własnych c) lwh. 231 Józefa Kucia i d) lwh. 330 Marcina Kucia własnej na pokrycie pretensyi kasy Oszczędności w Bochni pto 77 zł. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania ad a) 252 złr., ad b) 80 zł., ad c) 1180, ad d) 860 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 września 1890.

L. 10207 (6481 3–3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Chajma Dörflera przeciw Józefowi Rado o 13 zł. 70 ct. w dniach 30 października i 4 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym wykonaną będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 157 ks. gr. Trzcina dłużnika własnej z tem, że na pierwszym terminie powyżej lub za cenę szacunkową a na drugim i poniżej realność sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 965 zł., a wadyum 96 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dra Brandta.

Bliższe warunki protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 17 lutego 1890.

L. 5026 (6473 3—3)

W dniu 30 października i 26 listopada 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw spadkobiercom Josla Pupałe i Saulowi Wassermanowi pto 51 zł. 8 ct. egzekucyjna licytacya realności objętych wykazami hip. 510 i 513 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa ciała hip. 510 — 100 złr. ciało hip. 513 — 300 zł., wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 30 lipca 1890.

L. 4409 (6482 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze egzekucyjnej licytacyi dnia 5 listopada i 10 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hip. l. 15 gminy Szeptyce objętą Michała Kończaka vulgo Kończyna własną, celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 110 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność iylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną jednakże z uwzględnieniem postanowień ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Cena wywołania wynosi 470 złr. 50 ct. a wadyum 10prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut, sądowej registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p Jędrzeja Pawlicza w Rudkach.

Rudki, dnia 25 sierpnia 1890.

Zl. 782 (6445 2—3)

KUNDMACHUNG.

Montag den 27 October d. J. Vormittags um 10 Uhr wird im Amtslocale des k. und k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Territorialbereiche des 11 Korps, dann beim k. und k. Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1891 sich ansammelnden Bettensorten-und Säcke-Abfälle, Packleinwand und Packstricke (weisse, graue und wollene Hadern) abgehalten werden, und zwar unter nachstehenden Hauptbedingungen.

1. Die Offerte können entweder mündlich oder schriftlich an die Behandlungs-Commission gestellt werden und haben per 100 kg. jeder Hadern gattung auf österreichische Währung zu lauten. Die Preise sollen mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein und dürfen keine Streichungen und Radirungen vorkommen.

Bei Säckehadern ist kein Unterschied der Gattung Offerte, welche ungetheilt auf mehrere oder alle Hadern-Gattungen lauten, werden nur dann berücksichtiget, wenn selbe für das Aerar einen besonderen Vortheil gewähren.

2. Die schriftlichen Offerte müssen mit 50 kr. Stempelmarke und dem im Punkte 6 festgesetzten Vadium versehen, am obigen Tage präzise bis 10 Uhr Vormittags eingelangt sein.

Mündliche Anbote werden am selben Tage um 10 Uhr Vormittags entgegengenommen und hat jeder Offerent den Urkundenstempel per 1 fl. dann das erforderliche Vadium beizubringen.

3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher jetzt kein aktueller Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft längstens bis 26 October d. J. an das k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegrafischen Wege gestellt werden, oder einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtiget.

5. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auf die Abnahme der Hadern etc. anderen Korps-Kommando-Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depots reflektiren.

6. Das mit den Offerten beizubringende, resp. von mündlichen Offerenten zu erlegende Vadium wird für grosse weisse Hadern mit 150 fl., für grosse graue Hadern mit 75 fl. für grosse wollene Hadern mit 150 fl. für kleine Hadern oder Abfälle mit je 50 fl. für jede Gattung festgesetzt. Die Caution wird dann auf 10 Perzent des voraussichtlichen Werthbetrages vom Ersteher zu ergänzen sein.

7. Der Offerent unterwirft sich den bestehenden Behandlungs-Bedingungen, welche beim hiesigen k. und k. Militär-Betten Magazine (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können, und hat dies in seinem schriftlichen Offerte ausdrücklich zu erklären.

8. Das Offert ist für den Offerenten sogleich, für das Aerar aber erst nach erfolgter Genehmigung verbindlich.

9: Die Menge der im Laufe des Jahres 1891 abzunehmenden Hadern zeigt annäherungsweise die nachstehende Tabelle. Indem jedoch die Menge der nach Deckung des Regie-Bedarfes zum Verkaufe gelangenden Hadern sich nicht genau feststellen lässt, so ist der Ersteher verpflichtet, alle im Territorial-Bereiche während der Contraktszeit sich ansammelnden Hadern auf eigene Kosten in jeder Station zu übernehmen.

Bei dem	zu		Weisse		Graue		Wollene			Pack-Stricke	Anmerkung
			grosse	kleine	grosse	kleine	grosse	kleine			
			Kilogramm								
Militär-Verpflegs-Magazin	Lemberg		—	—	—	2000	—	—	—	—	
Militär-Betten-Magazin	Lemberg	sammt Filialen	200	800	1200	500	1000	400	—	100	
Garnisons-Spital nr. 14			500	150	1200	20	60	20	—	—	Die grauen Hadern werden von Stroh-Säcken, Strohkopfpölstern, Matrazen- und Kopfpölsterziechen, dann Packleinwand und Säcken verschiedener Gattung gewonnen.
Militär-Verpflegs- und Betten-Magazin	Czernowitz		1000	100	300	100	300	100	—	—	
	Tarnopol		1300	150	800	680	800	100	—	100	
	Stanislau		500	300	200	300	400	200	—	—	
	Zusammen . . .		3500	1500	2700	3600	2560	820	—	200	

10. Die Uebergabe der angesammelten Bettenhadern, Packleinwand und Packstricke findet bei den k. und k. Militär-Betten-Magazinen zu Lemberg, Czernowitz, Tarnopol und Stanislau, sowie deren Filialien in Brzeżan, Żółkiew, Złoczów, dann Kolomea und Czortków, endlich beim Garnisons Spitale Nr. 14, der Säckehadern bei den Verpflegs-Magazinen dasselbst, statt.

11. Die angesammelten Hadern müssen längstens binnen acht Tagen nach jedesmaliger Aufforderung übernommen und aus den betreffenden Depots der im Punkte 10 benannten Stationon auf Kosten der Kontrahenten weggeschaft werden; der entfallende Geldbetrag muss vor der Uebernahme mittels eines vom Kontrahenten zu fertigenden und nach Scala III zu stempelnden Erlagscheines in die Kassa des Abgabs-Magazins oder Spitals entrichtet werden.

Lemberg, am 6 October 1890.

K. und k. Militär-Betten-Magazin

Offert-Formulare

Ich Edesgefertigter wohnhaft in . . . . . . erkläre hiemit die im Intendanz Bereiche des 11 Korps während der Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1891 sich ansammelnden, für die Militär-Verwaltung unbrauchbaren, weissen, grauen und wollenen Bettenhadern, ferner Hadern aus Säcken und Packleinwand, dann Packstricke um nachstehende Preise loco Verpflegs- oder Betten-Magazin in Lemberg, Tarnopol, Czernowitz und Stanislau, beziehungsweise loco der von diesen Hauptmagazinen dependiren Filialien, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 zu übernehmen und zwar:

per 100 kg. grosse weise Hadern a . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ graue „ a . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ wollene „ a . . . fl. . . . kr., sage!
per 100 kg. kleine weise Hadern a . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ graue „ a . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. „ wollene „ a . . . fl. . . . kr., sage!
„ 100 kg. Pacstricke a . . . fl. . . . kr., sage!

Als Vadium erlege ich . . . . Gulden im Baaren (oder Werthpapieren) schliesse weiters den wegen Erlangung des Solidităts-Zeugnisses von . . . . . erhaltenen Bescheid bei, und unterziehe mich den mir bekannten Behandlungs-Bedingnissen.

Auch verpflichte ich mich die von anderen Militär Betten- (Verpflegs-) Magazinen der Monarchie im Laufe der Contraktsperiode etwa zugeschobenen Hadern zu den obigen Preisen (eventuell Bedingungen anführen) zu übernehmen.

. . . . am . . . . 1890.

17869 (6263 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Osterweila w kwocie 148 zł., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna sumy 175 zł. wa. w poz. 1 karty ciężarów whl. 30 ks. gr. gm. kat. Tarnowa obejmującego realność Józefy z Misiewiczów Kulmowej własną, na rzecz Stefana czyli Szczepana Klausa zahipotekowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 10 listopada 1890 i w dniu 10 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota nominalna 175 zł., kwota ta stanowi zaraz m najniższą cenę kupna, która na pierwszym terminie licytacyjnym ofiarowaną być może.

Na drugim terminie licytacyjnym nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 18 września 1890.

L. 7296 (6516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 5 złr. 37 ct. i 7 złr. 4 ct. wa. z pn. przez Hryńka Koszyla względnie tegoż cesyonaryusza Dawida Schachta przeciw Teresie 1o Czornej 2śl. Kisil względnie jej spadkobierców oświadczonym ato małoletnim Nastce Kisil przez opiekuna Stefana Mazura zastępywanym i pełnoletnim Hanuśce Zub, Maryi Haiczce, Kaśce Kisil i Iwanowi Kisil tudzież Hryńkowi Haiczce wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniu 21 października i 25 listopada 1890 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 113 ks. gr. gm. Piaski a Teresy 1o Czornej 2śl. Kisil własnego tudzież ciała hipotecznego objętego l wyk. 110 księgi gr. gminy Piaski a Hryńka Haiczki własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ato ciała tab. lwh. 110 w kwocie 50 zł. a ciała tab. lwh. 113 w kwocie 210 zł. wa. zaś zakład wynosi dla ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 113 ks. gr. gm. Piaski okrągłą kwotę 21 zł. wa. zaś dla ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 110 ks. gr. gminy Piaski okrągłą kwotę 5 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 23 sierpnia 1890.

L. 6146 (6496 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności nielet. Karoliny Finkler, Maryi Finkler i Rozalii Finkler pto 1500 zł. wa. przymusowy jawny przetarg ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 349 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa, dłużniczki Sprinze Zipper zam. Blummenblatt własnego na rzecz Karoliny, Maryi i Rozalii Finklerów na dniu 27 października i 24 listopada 1890 każdym razem od godziny 10 z rana.

Cena wywołania 2008 zł. 33 ct., poręczne 201 zł. wa.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu wyciąg hip. przedmiotu sprzedaży i inne dotyczne akta wolno przeglądnąć w registraturze tegoż ck. sądu obwodowego.

Otem zawiadamia się też wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1888 nabyli prawa rzeczowe na pomienionym ciele hip. lub którymby niniejsza przetargowa, albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły z nadmieniem iż dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 13 września 1890.

L. 14445 (6500 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 złr. 36 ct. z pn. odbędzie się w tutejs. sądzie dnia 3 listopada i 2 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Ołeksy Mucaka a względuie tegoż spadkobierców Oryny Mucak Szylkiewicz i małolet. Naści i Katarzyny Mucaków własnej w Martynowie starym pod l. k. 32 położonej wyk. hip. l. 96 objętej.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny są złożone w sądzie do przejrzenia A dla wierzycieli tych którzyby po dniu 29 listopada 1889 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2982 (6497 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Dawida w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 3 listopada i 2 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Karola Miśkiewicza recte Miśków własnej w Martynowie nowym pod lk. 16 położonej wykazem hip. lw. 192 i połowy wyk. hip. lw. 190 objętej.

Cena wywołania wynosi 177 zł.

Wadyum 17 zł. 70 ct.

Resztę warunków i protokół opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych którzyby po dniu 26 listopada 1888 jako dniu wystawienia wypisu hip. prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 25 stycznia 1890.

L. 782 (6445 2—3)

KUNDMACHUNG.

Am 3 November 1890 um 10 Uhr Vormittags wird wegen Sicherstellung der, in der unter beigezetzten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31), eine öffentliche Sicherstellungs-Verhandlung unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Solarjahr 1891, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung des k. und k. Reichskriegsministeriums auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels per 1 fl. für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden. Die Preise sollen in Ziffern nud in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein. Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungs-Protokolls kennt und sich denselben unterwirft Das Vadium ist vor Eintritt der Vertrags-Wirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden am obigen Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg, Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31 im 1 Stock, dagegen in jeder Filialstation bis 31 October d. J. 11 Uhr Vormittags entgegengenommen, und zwar in den Filialstationen in Gegenwart der zu diesem Zwecke bei dem betreffenden k. und k. Militär-Stations-Commando zusammentretenden Commission.

3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft längstens bis 2 November d. J. an das Militär-Betten Magazin in Lemberg übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt. — Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach den oben angesetzten Stunden in allen Stationen einlangen.

5 Ausser den Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt, welche:

a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nich Genüge leisten;
b) auf die ungetrennte Ueberlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
c) einen kürzeren als vierzehntätigen Entscheidungstermin bedingen;
d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;
e) in telegrafischer Form einlangen, und
f) keinen bestimmten in Ziffern ausgedrückten Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6) Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies den meisten Vortheil gewähren.

7. Die eingelangten schriftlichen Offerte werden nicht in den einzelnen Stationen sondern blos bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg eröffnet und im Protokolle verzeichnet.

Ergibt sich, als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches Offert, oder ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten, so steht, — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps-Intendanz die Entscheidung zu, welchem der Bestbote der Vorzug zu geben sei.

8. Jeder Offerent bleibt für seinen mündlichen Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für seinen schriftlichen Anbot vom Tage der Offerts-Ueberreichung verbindlich. das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Die zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten, ärarischen Bettensorten in sicheren, dem Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuersgefahr versichern.

10. Das Behandlugsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. und k. Intendanz des 11. Corps zu Lemberg bekannt gegeben werden.

11. Alle sonstigen Licitations-Bedingungen können die Concurenten sowohl bei dem k. und k. Militär Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz Gasse Nr. 31), als uach bei den k. und k. Militär-Filial-Betten-Magazinen zu Brzeżany, Złoczów und Żółkiew einsehen und haben dies in den betrffenden Verhandlungsprotokollen zu bestätigen.

Bei den genanten Magazinen können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

Uebersichts-Tabelle über Sicherstellungs-Verhandlungen.

Die Sicherstellung-Verhandlung findet statt: am	zur Stunde	bei	für die Station	auf die Zeit von	bis	Sicherzustellende Arbeitsleistungen	zu erlegendes Vadium für Garnisons Spital (Gulden)	Betten Magazin (Gulden)	Anmerkung
3 November 1890.	10 Uhr Vormittags	dem k. u. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31.)	Lemberg	1 Jänner 1891	Ende December 1891	Bettensorten-Reinigung durch die Walke	50	150	Für die Station Lemberg werden auch Anbote auf Beistellung des Rosshaares pr. Kilogramm entgegengenommen. Alle für die Station Lemberg ausgeschriebenen Leistungen werden gleichzeitig für das Betten-Magazin und für das Garnisons-Spital Nr. 14 hintangegeben, daher die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch jede separat eingereicht werden können. In der Raparatur der eisernen Bettstellen in allen Stationen ist auch der Anstrich mit schwarzem Fisenlack der reperirten der neu beigegebenen Bestandtheile mit inbegriffen.
						Reparatur der Hölzernen Betstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile .	10	10	
						Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oelfarbe	5	5	
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopf pölster und Heften der Officiers-Strohsäcke . .	15	15	
			Złoczów			Wasch- und Walkreinigung von Bettensorten, dann Ausbesserung derselben . , ...	—	50	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter, nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter . . .	—	20	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Eisenbestandtheile	—	5	
						Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oelfarbe . . . . ,	—	5	
			Żółkiew			Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbreter, nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter . . .	—	20	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Eisenbestandtheile	—	5	
						Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oelfarbe . . . . , .	—	5	

Lemberg, den 6 Oktober 1890

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. 4037 (6467 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych a 40 zł. Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi w dniu 30 października i 5 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjną licytacyę realności lwh. 154 gminy Turza objętej Józefa Kawy własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Czesława Sleczkowskiego z Gorlic.

Biecz, dnia 4 września 1890.

L. 4832 (6468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia 6 rat pożyczkowych galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi w dniu 5 listopada i 10 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjną licytację realności l. wh. 5 w Kałkówce objętej, Anny Klocek własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Karola Neumana w Gorlicach.

Biecz, dnia 6 września 1890.

L. 6584 (6378 2—3)

Dnia 7 listopada i 12 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Podołanach położonej whl. 22 objętej. Walentego Wojasa własnej, na pokrycie pretensyi kasy Oszczędności w Bochni pto 60 zł. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 62 zł. lub wyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 6 zł.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notar. p. Jan Glaser.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 września 1890.

L. 1596 (6499 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 16 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 listopada i 2 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Wasyla Cybucha zwanego Dzełeńkało wedle wykazu hip. l. 59 w całości wedle wyk. hip. l. 223 i 1/3 części własnej w Niemszynie pod lkon. 63 położonej wyk. hip. l. 59 i 223 objętej.

Cena wywołania wynosi 658 zł.

Wadyum 65 zł. 80 ct.

Resztę warunków i protokół oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych którzyby po dniu 28 stycznia 1890 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucye ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Rursztyn, dnia 20 marca 1890.

L. 3517 (6503 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 288 gminy katastralnej Słoboda kąkolnicka, Antoniego, Marcelego i Józefa Pielichowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 13 zł. i reszty kapitału w kwocie 137 zł. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, 14 kwietnia 1890.

L. 3033 (6513 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 29 według wykazu hipotecznego 83 gminy Wierzchowce Franciszka Potykuckiego własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 4 rat po 9 zł. 75 ct. z pn.
Cena wywołania 225 zł.
Wadyum 22 zł. 50 ct.
Kopyczyńce, 26 czerwca 1890.

L. 6691 (6429 1—3)

Auszug

Wegen Sicherstellung der Loco - Verführung von Militär - Ararial und Vepflegsgütern des k. und k. stehenden Heeres und der k. k. Landwehr in den Militär - Stationen, Dębica, Drohobycz, Gródek, Jaroslau, Jaworów, Łańcut, Ropczyce, Przemyśl, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów, Stryj und Żurawica - dann der Verfrachtung von Militär - Ararialgütern auf Strecken zu Land im Bereiche des 10 Corps für das Jahr 1891 werden bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps am 23 October 1890 öffentliche Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.
Die näheren Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ nr. 230 vom 8 October 1890 zu ersehen.
Przemyśl, am 25 September 1890.
Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

L. 33612 (6552 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia kosztów 15 zł. 51 ct., 10 złr. 53 ct., 6 zł. 87 ct., 44 zł. 13 ct., 4 zł. 47 ct., 4 zł. 52 ct., 5 zł. 44 ct., 6 zł., 72 ct. i 6 zł. 66 ct. po strąceniu kwoty 71 złr. odbędzie się dnia 20 listopada i 11 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Katarzyny Jurkiewiczów wedle wyk. hip. l. 697 I. B. poz. 4 należących 2/5 z 3/9 części realności pod l. 818¼ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie części te realności tylko wyżej ceny wywołania 171 zł. 75 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwotą 17 zł. 17 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 sierpnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Tabaczynski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krosiński mianowany został.
We Lwowie, 20 września 1890.

L. 4758 (6547 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya dwóch nie wydzielonych części relności l. 32 według wyk. hip. 316 Samuela i Baili Bleich własnych na rzecz Isaaka Goldberga pto 115 zł. z pn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.
Kopyczyńce, 20 lipca 1890.

L. 3593 (6543 1—3)
W dniach 27 października i 1 grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Feiwla Hallmana w kwocie 30 zł. z pn. publiczna licytacya 2/6 części realności Jana Kalemby lwh. 156 w Woli filipowskiej.
Cena wywołania 453 zł. 34 ct.
Wadyum 45 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 20 sierpnia 1890.

L. 3512 (6542 1—3)
W dniach 27 października i 1go grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Chaji Schreiber w kwocie 15 zł. 87 ct. z pn., publiczna licytacya połowy realności lwh. 83 i 46/120 części realności lwh. 39 w Alwerni Wincentego Wróblewskiego własnych.
Cena wywołania 100 zł. i 99 zł.
Wadyum 10 zł. i 9 zł. 90 ct.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 20 sierpnia 1890.

L. 4087 (6541 1—3)
W dniach 27 października i 1 grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Jana i Anny Byliców w kwecie 210 zł. z pn., publiczna licytacya realności Szczepana Siodłaka lwh. 137 w Nielepicach.
Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 28 sierpnia 1800.

L. 4086 (6540 1—3)
W dniach 27go października i 1 grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Wojciecha i Maryanny Walkowiczów w kwocie 8, 3 i 2 zł. 57½, 25½, 28½ zł. z pn., publiczna licytacya realności Stanisława i Katarzyny Krasoniów lwh. 187 w Porembie.
Cena wywołania 60 zł.
Wadyum 6 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 20 sierpnia 1890.

Konkursa.

L. 862. (6462 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
1) Przy szkole etatowej z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Witwicy, Woli zaderewackiej i Nadziejowie;
2) Przy szkole filialnej z roczną płacą po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Brosznìowie, Czołhanach. Kalnie, Nowoszynie, Pacykowie i Rachini;
3) Na posadę nauczyciela młodszego przy dwuklasowej szkole w Perehińsku z roczną płacą 240 zł.
Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Podania później wniesione, lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.
Stale zamianowani nauczyciele lub nauczycielki winni dołączyć także dekret, którym wymierzono im wkładkę do funduszu emerytalnego.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, 7 października 1890.

L. 934 (6488 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w tłumackim okręgu szkolnym:
1) Przy szkole 4klas. w Tłumaczu 2 posady młodszych nauczycieli z płacą po 270 zł. i 10 prc. na pomieszkanie:
2) Przy szkołach 1klasowych etatowych z wolnem pomieszkaniem;

a) w Bortnikach	gotówką	300 zł.
b) Delawie	„	300 zł.
c) Horyhladach	„	300 zł.
d) Hostowie	„	300 zł.
e) Jezierzanach	„	300 zł.
f) Kolińcach	„	300 zł.
g) Kutyskach	„	300 zł.
h) Oknianach	„	300 zł.
i) Strychańcach	„	300 zł.
k) Grabiczu	„	298 zł. 12 ct.

za grunt 1 zł. 88 ct.
l) Ladzkie szlacheckie gotówką 294 zł. 14 ct. za grunt 5 zł. 81 ct.
m) Oleszowie gotówką 300 zł.
n) Tarnowicy polnej gotówką 282 zł. za zboże 18 zł.
o) Roszniowie gotówką 290 zł. za zboże 10 zł.
3) Przy szkołach filialnych w Markowcach i Woronie z płacą po 250 zł.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Tłumaczu najpóźniej do 15 listopada 1890.
Tłumacz, dnia 28 września 1890.
C. k. Starosta i Przewodniczący
Rady szkolnej okręgowej.

L. 761 (6519 2—2)
C. k. okręgowa Rada szkolna w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:
1. Przy szkołach 1klas. etatatowych
a) w Cholewianej górze,
b) w Kłyżowie z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;
2. Przy filialnych a) w Borkach, b) w Goleach, c) w Nowosielcu, d) w Słup-Maziarni z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem;
3) przy 4klas. etat. w Rudniku 1 posada z płacą 450 zł. a 2 z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkami na pomieszkanie;
4) Przy 2 klas. w Kamieńcu posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.
Podania w przepisane dokumenty zaopatrzone należy wnosić do c. k. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca października 1890.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nisko, 30 września 1890.
Przewodniczący.

L. 40108 (6523 2—3)
W celu nadania posady Dyrektora krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.
Kompetenci o tę posadę z którą połączona jest remuneracya w rocznej kwocie tysiąca (1000) zł. aw. bez prawa do emerytury i bez wszelkich dodatków, winni złożyć metrykę chrztu i wykazać, iż są historykami lub prawnikami którzy swemi naukowemi pracami w dziedzinie historyi polskiej lub prawa polskiego złożyli dowody, że czynnościami archiwalnemi zdołają kierować z umiejętną metodą i rozumieniem przedmiotu.
Bliższe określenie praw i obowiązków Dyrektora zawarte jest w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.
Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 listopada 1890.
Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 30 września 1890.

L. 10876 (6486 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie posady Radcy Policyi w randze VII. klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 listopada 1890.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, wystosowane do „Wys c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne oraz dokładniej znajomości języków krajowych w drodze właściwej na ręce Pana c. k. Dyrektora Policyi we Lwowie.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7 października 1890.

L. 698 (6517 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Przemyślu ewentualnie na takąż posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogącą.
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (D. u. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1973 (Dz. up. nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 listopada br.
Z Prezydyum c. k. krajowej
Rady szkolnej.
Lwów, 6 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 145232 (6550 1—3)
Vom dem k. k. Handelsgerichte Wien wird hiemit bekannt gemacht:
Es sei über Ansuchen der Frau Sofie Waschitz, Handelsfrau in Lemberg Żółkievergasse Nr. 39 hinsichtlich des ihr angeblich in Verlust, gerathenen auf Namen Mayer Gross und Sophie Waschitz lautenden Depositenscheines Nr. 367/13 ddo 15 Mai 1883, ausgestellt, von der Filiale der k. k. priv. öst. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg über die bei dieser Anstalt deponirten Effekten als: ein galiz. Sparcassabuch dto. 19 März 1882 Nr. 21.456 auf den Betrag von 900 fl. ö. W. lautend und ein Theissregulirungsloos mit Coupons vom 1 October 1883 in die Ausfertigung eines Amortisirungsedictes gewilligt worden.
Diejenign, welche auf vorerwähnten Depositenschein einnen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahr, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiss nachzuweisen, widrigens dieser Depositenschein nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.
Wien, am 19 September 1890.
Der k. k. Handelsgerichts-Präsident.

L. 10145 (6480 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Klausa, że Kostancya hr. Romerowa wniosła przeciw niemu w dniu 27 kwietnia 1890 skargę o zapłacenie kwoty 11 zł. 15 ct. w skutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 14 października 1890 o 9 rano wyznaczono i kuratora dla pozwanego w osobie adw. dr. Mieczysława Brzeskiego z Mielca ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, aby pod rygorem prawa na powyższym terminie osobiście stanął lub ustanowił innego pełnomocnika lub wreszcie kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 10 września 1890.

L. 4350. (6403 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 28 stycznia 1890 do l. 4350 wnieśli Teofil, Władysław i Zygmunt Piszklewicze przez adw. dra Jekelesa przeciw rz. kat. kościołowi w Waręźu i 38 współpozwanym pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli śp. Leona Jana Kantego 2 im. Kuczyńskiego z daty Łubów 19 maja 1887 za nieważne itd., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych, a mianowicie: 1) Towarzystwa św. Kazimierza dla starców, dzieci i sierót polskich w Paryżu; 2) weteranów z 1831 r.; 3) Bractwa św. Wincentego a Paulo zaopatrzenia ubogich polskich w odzież i żywność, tudzież dzieci osierociałych w Berlinie i w Prusiech, 4) przytuliska polskiego w Pradze, 5) Towarzystwa wystawienia pomnika J. I. Kraszewskiemu, 6) Banku ratunkowego w Poznaniu, 7) Towarzystwa literackiego przyjaciół Polski w Londynie, 8) biednych nieszczęśliwych polskich rodaków w Londynie, 9) funduszu dla budowy teatru polskiego w Poznaniu nie jest wiadome, ustanowił dla nich adwokat p. dr. Godzimir Małachowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. p. dr. Tadeusz Szydłowski mianowany.
Wzywa się zatem wymienionych współpozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, 1 marca 1890.

L. 5951 (6131 (2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieobecnemu Samuelowi Richter, że przeciw niemu przez Blimę z Trieberów Richter imieniem własnem i nieletniego syna Mozesa pozew o zapłacenie alimentów w kwocie 720 złr. a. w. tudzież dalszych po 10 zł. a. w. miesięcznie zpn. wytoczonym został. Gdy miejsce pobytu Samuela Richtera nie jest znane, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dra Abrahama Wisenberga c. k. notaryusza w Janowie i pozew powyższy z terminem na 16 października 1890 godzinę 9 przed południem temuż kuratorowi się doręcza, i wzywa zarazem Samuela Richtera aby temu kuratorowi służące na swą obronę środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 5 sierpnia 1890.

L. 3799. (6074 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Jaśle, wzywa posiadacza kwitu wystawionego przez c. k. Urząd podatkowy jako depozyt polityczny w Tarnowie do Art. 145/875 potwierdzającego odbiór obligacyj indemnizacyjnych siedmiogrodzkich Nr. 58330 na 100 zł. wa. i Nr. 12148 na 50 zł. wa. tudzież gotówka 4 zł. w. a. przez Aschera Goldberga tytułem kaucyi na zabezpieczenie robót zachowawczych na gościńcach rządowych od r. 1875 do 1877 złożonych, aby kwit ten w przeciągu jednego roku licząc od ogłoszenia tego edyktu tutaj okazał, inaczej po upływie tego czasu kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważany, a wydawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.
Jasło, 20 sierpnia 1890.

L. 43364 (6487 2—3)
C k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Eugeniusza Glanza, że na prośbę Chaji Jity Rapaport wydano przeciw niemu dnia 20 września 1890 do l. 40915 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. zpn. tudzież do zastępowania go w tej sprawie wekslowej, aż do jego zgłoszenia się, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Henryka Nathausohna a zastępcą jego p. adw. dr. Adolfa Raresa.
We Lwowie, 7 października 1890.

Doniesienia prywatne.

Dr. Kabata Maurycego
„Postępowanie sądowe w sprawach drobiazgowych“
po cenie 60 ct. w. a.
do nacycia, skład główny księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego. 6556

Folwark

na Podolu 160 morgów, przy kolei do sprzedania. Informacyi udzieli adwokat Horwath we Lwowie. 6549

Alojzy Hübner

we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766
Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Realność

w Szczercu pod Lwowem (Ostrów) 10 minut od stacyi kolei, o 2 pokojach i dwóch kuchniach, (dla dwóch partyj) ze stajenką, piwnicą i ogrodem, przynosząca przeszło 10 prc. czystego dochodu, do sprzedania z wolnej ręki za 750 zł w a. — Wiadomość da p. Stanisław Kowalski w Tołszczowie, poczta: Dawidów.

Ajentów

do wszystkich poruczeń, poszukuje się wszędzie w celu objęcia bardzo rentującego się zastępstwa.
Oferty wystosować pod „Rentable“ do Ekspedycyi anonsów „J. Danneberg“ Wiedeń, Stadt, Kampfgasse Nr. 7. 6281



Płótna domowe

czysto nicianne
sztuka 23½ metr. długie zł. 8.50, 10, 11, 12.
z najlepszej przędzy
zł. 12, 13, 14. 4472

Płótna na prześcieradła,
16? i 175 ctm. szer. 14½ metr. długie
zł 13.50, 14, 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł

Chustki do nosa niciane,
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.40, 4.

Serwety stołowe
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.

Obrusy na 6 osób
po zł. 1.05, 1.25, 1.6?, 2.15.

Serwetki desert z frędzlami
tuzin zł. 1.60, 2, 2.80, 3.6?.

Garnitury kawowe kolorowe
z 6 serwetkami po zł. 2, 3, 3.?0, 4.

Ręczniki nicianne
tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4.60.

Scierki płócienne
tuzin po zł. 2.10, 3, 3.60.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Na porę kuracyjną 1890

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 20 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3910

Dyetaryusz z dobrem, szybkiem i czytelnem pismem, z dobremi świadectwami, obznajomiony z praktyką sądową, poszukuje zaraz posady za miernem wynagrodzeniem. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem J. K. u p. Lityńskiego w Rzeszowie na Fusiewiczówce. 6 2

Poszukuję dzierżawy folwarku od 300 do 600 morgów w dobrej glebie od 24 czerwca 1891 r. Józef Midowicz, Piotrkowice, o. p. Tuchów. 6 39

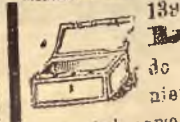
!! OWOCE !!

Franko		5 kilo.
Winogrona	1.60 do	2.50
Gruszki	1.90 „	2.40
Jabłka	1.60 „	2.20
Pigwy	1.8? „	2.20
Tegoroczne figi wiankowe	2.— „	2.20
„ smyrneńskie		1.80
„		1.50
Rożki świeże	9.50 „	11.—
Kawa wyborna		3.20
Słonina solona		3.70
Słonina wędzona		3.70
Słonina paprykowana		3.70
Smalec świeży w puszkach blaszanych		3.70
„ w paczce		3.50

Koniak węgierski i francuski, Jamaika rum, Śliwowica — Herbaty świeże po cenach umiarkowanych
Cenniki wysyłam franko. 6016

Tomasz Gurowicz

Budapest VII, Kiralyi utcza 31.



1397 Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY 1397
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1



GRANDS MAGASINS DU

Printemps

NOUVEAUTÉS

Bezpłatnie wysyła
illustrowane album, zawierające wzory wszelkich ubiorów na **porę zimową** na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

PP. Jules Jaluzot & Co
w Paryżu.

Również wysyła się bezpłatnie probki różnych towarów, stanowiących kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę.) 6364
Wysyłka do wszystkich krajów w świecie.
W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i oclenia.
Tłumacze do wszystkich języków

Berneńskie
Resztki sukien
?.10 metr. do kompletnego paltota zimowego Palmerston zł. 5.50.
Resztki sukien
2.10 metr. do kompletnego paltotu, Mandaryn we wszystkich kolorach w zapasie najwyborniejszej jakości zł. 9.
Resztki sukien
3.10 metr. do kompletnego ubrania zimowego zł. 5.
Loden
na ubrania myśliwskie 2.10 metr. zł. 5.
Resztki sukien
do kompletnych spodni w paski lub barwne, resztka zł. 3.50
Kamgarn jedwabny
tylko najnowszy w paski kompletne spodnie zł. 6.
Materye uniformowe
dla c. k. urzędników, straży skarbowej, pożarnej i weteranów, po najtańszych cenach.

BERNHARD TICHO

w Bernie
Krautmarkt 18.

Przesyłki za pobraniem.
Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonane karty wzorów, tylko najnowszych materyj, obfity wybór, przesyłam na żądanie panom krawcom. 6298

Dział sukienniczy i tkacki

Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich
w Łańcucie
poleca po cenach przystępnych
Wyroby krajowe z czystej wełny owczej, jak koce w rozmaitych deseniach, chodniki, derki na konie, sukna koloru bronzowego, czarnego, jasno i ciemno sieraczkowego na bundy, burki, buty do podróży, kurtki do polowania, na mundury dla straż ogniowych i policyi wiejskich. — Skarpetki, czapki i rękawice zimowe. — Gotowe bundy i kurtki do polowania. — Płótna na bieliznę i prześcieradła bez szwu, ręczniki, chusteczki, ścierki itp. wyrabiane w krajowym wzorowym warsztacie tkackim imienia „Franciszka Józefa“ w Łańcucie. 6 26
Próbki wysyła się na żądanie gratis.
Dyrekcya.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczą wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem. MIDY 8017
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Tak piękne długie włosy

otrzymać można tylko przez używanie mojej tak wybornej ces. król. wyłącznie uprzyw.

Reseda-Kräusel-Pomady

przez którą przy regularnem używaniu, nawet najbardziej wyłysiałe miejsca na głowie włosem porastają. Siwe i rude włosy otrzymują barwę ciemną. Pomada ta wzmacnia cebulki włosowe w sposób cudowny, usuwa tworzenie się wszelkiego rodzaju łupieży w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie zupełnie i na zawsze, daje włosom naturalny połysk a takowe układają się 2434
w formie falistej.
Nadto ochrania je do najstarszego wieku przed posiwieniem. Wskutek swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu i wytwornej ozdoby słoika, jest pomada także ozdobą najwykwintn. stołu toaletowego.
Cena słoika wraz z opisem używania (w 7 językach) zł. 1.50 z przesyłką pocztową **zł. 1 ct. 60** w. a. — Odsprzedający otrzymują znaczny rabat.
Fabryka i główny centralny skład wysyłek en gros i en detail u

Karola Polta

fabrykanta perfum i posiadacza wielu przywilejów w Wiedniu
Bezirk, VIII. Josefstadt, Josefstädterstrasse Nr. 32
dokąd wystosować należy wszystkie zamówienia listownie i gdzie takowe ze wszystkich prowincyj za przesłaniem należytości gotówką lub za pobraniem takowej, na szybciej uskuteczniane zostają.
Wyrób prawdziwy i nienaśladowany nabyć można we LWOWIE u p. ZYGM. RUCKERA, aptekarza pod „Srebrnym Orłem“.

JAN IHNATOWICZ

poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct

KREM roślinny. **Białe i piękne ręce!!** otrzymuje się po kilkurazowem nacieraniu kremem roślinnym. — Słoik 80 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 2? ct.

PROSZEK do czyszczenia paznogci, dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku Pdł. 25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego kolorytu i świeżości. Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, która, jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka zawierająca ⅜ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 2?, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Wiedeńskiej Wystawy

Losy po 1 zł.

Już mało w zapasie
11 losów zł. 10,
6 losów zł. 5.50.

Główna wygrana 50.000 zł. wartości.

Ciągnienie już 30 października.

Losy po zł. 1 nabyć można we Lwowie u Kitza i Stoffa, Augusta Schellenberga, Sokala i Lilien, Jakóba Stroh i M. Jonasza.
6?17

Dr. Antoni Roicki

(A. Berger) 6293

ordynuje **w słabościach zakaźnych i skórnych.** Jego poradnik nowy w słabościach męskich (VI. wydanie) z rycinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą zł. 1 50. **Poradnik w słabościach kobiet** kosztuje u autora 50 ct., pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu. Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 7.

Uwaga: Na listy honorowane bezwłoczna odpowiedź

Skład kawy, herbaty i cukru.

KAROL BAYER

we Lwowie,

wysyła opłacone (franko) netto

4¾ kilo kawy wybornej . .	za zł. 9.—
4 kilo kawy wyb. i . . . . ½ kilo herbaty	„ „ 9.50
1 kilo kawy wyb. i . . . . ⅛ kilo herbaty wyb. . . . 3 kilo cukru	„ „ 3 75

6218

Skład kawy, herbaty i cukru. Skład kawy, herbaty i cukru. Skład kawy, herbaty i cukru.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

bizuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki.

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg

jest niezaprzeczenie 5896

francuska masa podłogowa

(do użycia w zimnym stanie)

jedyne miejsce sprzedaży

Alojzy Hübner

Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincyi

koncertowe salonowe i krótkie



jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Fortepiany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 1175

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada....... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

, *37, Boulevard de Strasbourg, 37*

6093

Skład komisowy

wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

w Glinianach

w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na stoły i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

Nowo założony **MAGAZYN SUKNA** i towarów modnych

pod firmą:

B. Mikuliński i L. Krokowski

we Lwowie

ulica Hetmańska L. 9

(Hotel Langa)

poleca po cenach przystępnych

Montoniaki, palmerstony i szewioty na paltoty i mężykowy.

Próbki z tychże do dyspozycyi.

HERBATA z RĄCZKĄ

zaprowadzona przed 25 laty z tym znakiem ochronnym, doznaje coraz większego pokupu przez Szanowną Publiczność.

Ceny herbat są następujące:

za ½ kilo	Herbata gospodarska . .	zł. 1.60
—	czarna nr. 1 . .	„ 2.
—	czarna Melange nr. 1½ .	„ 2.40
—	Nenchao nr. 2 . .	„ 2.70
—	Victoria Melange nr. 2½ .	„ 3.20
—	Familijna nr. — . .	„ 3.40
—	Lian S n nr. 3 . .	„ 3.60
—	Pin Melange nr. 4 . .	„ 4.
—	Pin Futschew nr. 5 .	„ 5.—
—	Pin Aromatique nr. 6 .	„ 6.—

Wysiewki herbat po zł. 1.40, 9.60 i 2 za pół kilo

Prawie wszystkie większe handle w Galicyi sprzedają te herbaty po tych samych cenach w paczkach zaopatrzonych tym znakiem ochronnym, na co uwagę zwracać się uprasza 6295

Magazyn herbat i win

Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Drugi dom pod tą samą firmą własne winnice posiadając w **Satoralya Ujhely** w Węgrzech (w górach Tokajskich)

wyłącznie dla eksportu win.

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

1457

Kuracyjne winogrona fesławskie

szczepu włoskiego

poleca 5869

handel **Karola Bałłabana** we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Nowości na suknie damskie

poleca 6360

magazyn Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Maryacki L. 4.

Najnowsze materye wełniane.
Barchany białe i kolorowe.
Chustki ciepłe „Himalaya" i francuskie włóczkowe.
Plusze, aksamity, welwety, jedwabie i wstążki.
Staniki i żakiety trykotowe.
Przybory do szycia, haftu i krawieczczyzny.

Ceny najniższe stałe. — Próbki na żądanie franko.

Magazyn przyjmuje suknie damskie i dziecinne do wykonania podług ostatnich wzorów paryskich.

Sprzedaż hurtowna i pojedyncza.

Pierwsza kraj. fabryka wyrobów platerowanych tak zwane

chińskie srebro

Jakubowski & Jarra

Kraków, Rynek 26. — Lwów, Rynek 37.

poleca przedmioty służące do użytku kościelnego i domowego stosowne do wypraw ślubnych, podarków w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Odsprzedającym znaczny opust.

Reparacye, złocenia i srebrzenia wszystkich w ten zakres wchodzących przedmiotów wykonywa się rwale i tanio. 6040

Samowary tulskie i rossyjska herbata.

Cenniki wyrobów na żądanie wysyła się franko. — Opakowanie bezpłatne.

Jedyny magazyn chrześciański

„Pierwszej spółki krawców lwowskich"

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej L. 4

poleca własnego wyrobu na porę jesienną i zimową gotowe

suknie męskie i dziecinne

po cenach najprzystępniejszych.

5718 **Zarząd**

Chiffony, Perkale,
Dymy, Oxforty etc.
wyrobu
Benedykta Schrolla Syna
poleca najtaniej
znany skład płócien ck. uprz. fabryki
Ed Oberleithnera Sów
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Skład i pracownia futer

Błażeja Szarkiewicza

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3

(dom Wgo Wieczyńskiego)

poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko najnowszego fasonu.

Czapki męskie i damskie od zł. 2 ct. 50 i wyżej

Kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane białe i bronzowe. — Wszelkie zamówienia wykonywa się punktualnie ręcząc za trwałość i dobroć towaru.



Skład kawy w najlepszym gatunku **Artura Kościckiego** **we Lwowie** **Chorążczyzna 22.**

Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi 4¾ kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

Na sezon zimowy.

Magazyn i pracownia

FUTER

„pod Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna L. 5.

(dom kapitulny około kościoła Katedralnego)

polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **serdaki** damskie i dziecinne, **kaftaniki, rotondy. kurtki** do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najmowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem,** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość i dobroć** towaru, jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i nieleżały.

Dostawca futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko. 6135

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.